

Anglia jeszcze szuka kompromisu w zatargu z Abisynją

GENEWA. (tel. wł.) Na wczorajszym Zgromadzeniu Ligi Narodów głos zabrał sir Samuel Hoare, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, który zaprezentował się międzynarodowemu audytorium jako kontynuator tradycji angielskich na terenie Genui, polegających na uznawaniu paktu Ligi Narodów za akt łączący wyspy brytyjskie z kontynentem europejskim. Sir Samuel Hoare w sposób przekonujący zdeklarował wierność Anglii dla zasad genewskich, a nawiązanie w jego mowie do problemu włosko-abisyńskiego czyniło wrażenie, że Anglia stoi zdecydowanie w rzędzie obrońców porządku ligowego.

W przemówieniu ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii przebiegały względy na sytuację wewnętrzną Anglii i na siłę oddziaływania konfliktu afrykańskiego w brytyjskiej opinii publicznej. Widać było również, że delegacja brytyjska nadal szuka zrozumienia swego stanowiska wobec Włoch, przedewszystkiem w lewicowych kołach francuskich, które coraz silniejszym pięściem otaczają premiera Laval. Były również w przemówieniu sir Samuela Hoarego ustępy, świadczące o tem, że w oczach przedstawicieli Imperjum Brytyjskiego nieco inaczej ukladą się obraz stosunków kolonialnych. Wspomnienie o potrzebie nowego podziału kolonialnego i o pozytywnych celach opieki narodów cywilizowanych nad narodami niżej kulturalnie i cywilizacyjnie stojącymi pozwala sądzić, że rząd Wielkiej Brytanii pozostawia jeszcze otwarte drzwi dla załatwienia konfliktu afrykańskiego.

Rokowania francusko-angielskie.

PARYŻ. Prasa paryska omawia rozmowy premiera Laval z angielskim ministrem spraw zagranicznych, sir Samuelem Hoare. Sprawozdawczyni dziennika „L'Ouvre” zaznacza, że sir Samuel Hoare podkreślił konieczność ścisłej współpracy obu państw, ppartej na pakcie Ligi Narodów.

„Le Jour” zaznacza, że Anglia nie robi żadnej różnicy pomiędzy zagadnieniem bezpieczeństwa w Afryce a problemem bezpieczeństwa w Europie. Dziennik dodaje, że Laval zwrócił uwagę sir Samuela Hoare na niebezpieczeństwo zbyt ścisłego stosowania zasad paktu Ligi Narodów. Premie francuski usiłował wpłynąć na złagodzenie tonu przemówienia angielskiego ministra spraw zagranicznych. Szef rządu francuskiego skierował pod adresem angielskiego ministra szereg ścisłych zapytań.

Roszczenia Egiptu do jeziora Tana.

MOSKWA. Agencja „Tass” donosi z Aleksandrii: Egipska rada ministrów zatwierdziła tekst konwencji z Abisynją, dotyczącej wód jeziora Tana. Konwencja daje Egiptowi prawo do wybudowania tamy na jeziorze Tana, regulującej odpływ wód Nilu. Konwencja opracowana była kilka miesięcy temu, lecz nie została wprowadzona w życie wobec konfliktu włosko-abisyńskiego. Obecnie rząd egipski zamierza wysunąć żądanie realizacji konwencji, niezależnie od tego, jaki obrót przybierze konflikt włosko-abisyński.

Mimo urzędowych zaprzeczeń — jednak pogotowie wojenne w Haifie!

HAIFA. Wydział prasowy rządu państwa egipskiego zaprzecza wiadomościom o jakichkolwiek przygotowaniach militarnych do obrony Haify przed nagłym atakiem tureckim lub natarciem od strony morza. Komunikat stwierdza, że nie są budowane żadne fortyfikacje oraz że przybycie okrętów wojennych do Haify stanowi składową część programu dorocznego manewrów floty, przewidzianych postój okrętów w jednym z portów palestyńskich.

Z drugiej strony donoszą, że wszystkie okręty wojenne, znajdujące się w Haifie, zapozatroszone zostały w prowiant na przeciąg 8 miesięcy, a oficerowie i marynarzy otrzymali rozkaz niewydalania się poza granice miasta.

LONDYN. Specjalny wysłannik „Morning Post” donosi z Asmary w Erytrei, że Włochy spodziewają się, iż w ciągu trzech dni od rozpoczęcia działań wojennych. Za wojska-

mi włoskimi posuwać się będzie armia robotników, którzy natychmiast przystąpią do budowy dróg, mostów i fortów. Włosi liczą się mają z masowym oporem Abisyńczyków w okolicach Tigre. Powszechna mobilizacja Abisyńczyków w wieku od 15 do 40 lat ma być już w tej prowincji zarządzona.

Cudzoziemcy powracają do Addis Abeby

ADDIS ABEBA. Cudzoziemcy zamieszkali w południowych częściach

Abisynji powracają do Addis Abeby. Po seł Belgii zażądał od władz Abisyński, eskorty policijnej dla 28 obywateli belgijskich wracających z plantacji kawy.

Opleka francuska nad obywatelami włoskimi.

ADDIS ABEBA. Po opuszczeniu Addis Abeby przez posła włoskiego opiekę nad nielicznymi obywatelami włoskimi w Abisynji, powierzona ma być na przyszłość posłowi francuskiemu.



Prezydent Francji: Lebrun (na lewo) w towarzystwie ministra wojny, Fabry'ego (w środku) i generalissimusa armii francuskiej gen. Gamelina przygląda się manewrom.

W Norymberdze 800 tysięcy ludzi!

NORYMBERGA. Z okazji otwarcia 7-go dnia partyjnego, całe miasto przybrało uroczysty charakter. Domy udekorowano flagami i zielenią oraz wielkimi napisami hasel narodowo-socjalistycznych. Liczba przybyłych uczestników przechodzi 800 tysięcy ludzi. Prócz kanclerza Hitlera obecni są prawie wszyscy członkowie gabinetu, najwyżsi dostojnicy partii armii. Przybyli również specjalne pociągi z delegacjami korpusów dyplomatycznych. Liczba przedstawicieli prasy zagranicznej wynosi 200 osób. Dziennikarzy niemieckich zebrało się około 500 osób. Szturmowcy przybyli w liczbie 50.000. Liczba obecnych gości dochodzi do 300.000, służbę bezpieczeństwa podjęło 30.000 członków sztafet ochronnych. W godzinach południowych przybył kanclerz. Przyjazd jego oznaczało bicie wszystkich dzwonów kościołów norymberskich. Na ratuszu powitał kanclerza nadburmistrz miasta Liebel, który w przemówieniu zaznaczył, że po upadku I-ej Rzeczy i rozpadnięciu się II-jej założył kanclerz III, rosnącą w jedyności, siłę i mocy zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną.

BERLIN. Cała prasa niemiecka stoi pod znakiem odbywającego się w Norymberdze VII dnia partyjnego. Podobnie, jak w o-

statnich 2 latach, tak i w tym roku uroczystość ma charakter niezwykle imponujący. Uroczystości te nacechowane są olbrzymim udziałem przedstawicieli armii niemieckiej, stoją one pod hasłem pamiętnego dnia wolności w związku z przywróceniem tego roku niezależności państwa niemieckiego. W obszernych artykułach rozwija prasa znaczenie tej dorocznej manifestacji, jak i specjalny tegoroczny charakter wojkowy. Wobec znikomej roli, jaką odgrywa parlament niemiecki w politycznym życiu państwa, partyjny dzień w Norymberdze daje zwykle kanclerzowi okazję do wygłoszenia programowej enuncjacji.

Jak hitlerowcy pojmują wychowanie młodzieży

BERLIN. Przywódca młodzieży hitlerowskiej w Rzeszy Baldur von Schirach zwiędził klasztor w Metten w Dolnej Bawarii, gdzie mieści się instytut wychowawczy. Baldur von Schirach w przemówieniu swym, skierowanym do przeora, podziękował mu za podejmowanie w klasztorze młodzieży hitlerowskiej, zaznaczając, że młodzież, wierząca winna się organizować w szeregach „młodzieży państwowej”. W końcu Baldur von Schirach oświadczył, iż „oczekuje od młodzieży wierności dla kanclerza Hitlera, Oj-

„Times” o wyborczym sukcesie Rządu Polskiego

LONDYN. Omawiając w artykule wstępnym wybory w Polsce, „Times” podkreśla, że większość ludności polskiej przyjęła bez zastrzeżeń dziedzictwo Marszałka Piłsudskiego i wydaje się być obecnie zadowolona z konstytucji, która ma na celu utrwalenie władzy bloku rządowego. Dziennik zaznacza, że zwycięstwo rządu było rzeczą przesadzoną. Spośród mniejszości Ukraińcy ze Wschodniej Małopolski będą w opozycji (?), natomiast Ukraińcy z Wołynia będą współpracowali z rządem. Zdaniem „Timesa”, żydzi i Niemcy będą prawdopodobnie niedostatecznie reprezentowani w Sejmie, głównie jednak naskutek rozdrobnienia własnych głosów. Ogólny głos wyborców — zaznacza „Times” — posiada jednak większe znaczenie, aniżeli mniejszości i fakt, że głosowało 46,5 procent wy-

borców wskazuje, że reżim obecny się utrzymuje.

Ocena lotewska.

RYGA. Prasa tutejsza podaje szczegółowe informacje o przebiegu i rezultatach ostatnich wyborów w Polsce. Niektóre dzienniki podkreślają, że w wyborach tych rząd uzyskał duże zwycięstwo.

Dodatkni bilans handlowy w sierpniu

WARSZAWA. Bilans handlu zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska przedstawiał się w sierpniu następująco: Przywóz 71,956,000 zł., wywóz 77,026,000 zł. W ten sposób dodatnie saldo wynosiło w sierpniu br. 5,070,000 zł. W porównaniu do lipca br. wywóz wzrósł o 709,000 zł., natomiast przywóz spadł o 1,242,000 zł.

Plotki o „konjunkturze abisyńskiej”

WARSZAWA. W związku z zatargiem włosko - abisyńskim pojawiają się ostatnio w prasie polskiej i zagranicznej wiadomości o poważnych rzekomo dostawach i zamówieniach, uzyskanych przez firmę polską. Państwowy Instytut Eksportowy stwierdza, że wszystkie te wiadomości nie opierały się na faktach konkretnych, gdyż otrzymywane przez niektóre firmy polskie zapytania oraz ewentualnie toczące się pertraktacje, nie przekraczają toku normalnych interesów eksportowych. Poza tem żadne pertraktacje nie zostały dotąd sfinalizowane. Instytut przestrzega przed wysnuwaniem z wiadomości prasowych wniosków, iż zatarg abisyński - włoski stwarza wyjątkowe i dające się konkretnie ocenić możliwości polskiego eksportu. Powstałe na tem tem nastroje wpłynąć mogą ujemnie na kształtowanie się rynków towarowych w eksporcie, utrudniając temsamem bieg normalnych tranzakcji wywozowych.

Sprawa nowych podręczników szkolnych

WARSZAWA (tel. wł.). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty p. Chyliński wydał okólnik, normujący prawo wyboru nowych podręczników w szkołach. Według okólnika tego wybór podręczników i książek pomocniczych do użytku szkolnego należy do rady pedagogicznej szkolnej. W szkołach powszechnych, gdzie jest jeden nauczyciel, należy wybór do niego, a tam, gdzie dwóch nauczycieli — kierownik ma zdanie decydujące. W tych szkołach, które już uprzednio zorganizowane zostały według nowego ustroju szkolnego, unikać należy wszelkich zmian podręczników i stosować w roku 1935-36 te same podręczniki co w latach ubiegłych. Zmiana podręczników w tych szkołach dopuszczalna jest tylko wtedy, jeżeli podręczniki te zostały wyczerpane, lub też zostały usunięte ze spisu książek dozwolonych do użytku szkolnego. Zmiany podręczników w szkołach powszechnych mogą być dokonane tylko za zgodą inspekcji szkolnej, w szkołach średnich zaś za zgodą kuratorium szkolnego danego okręgu.

Starania rolników o moratorium

WARSZAWA (tel. wł.). Na dzień 1 i 15 października przypada termin płatności dla rolnictwa raty oddłużeniowej oraz termin ulgowego spłacania podatków. Organizacje rolnicze czynią obecnie starania o uzyskanie moratorium dla terminu raty oddłużeniowej. Niewiadomo jednak jeszcze, jakim wynikiem starania te zostaną uwieńczone.

Z turnieju szachowego w Łodzi

ŁÓDŹ. Onegdaj wieczorem rozegrana została 8-ma, przedostatnia runda międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi. Odbyła się ona pod znakiem zwycięstw mistrzów łódzkich, którzy w imponujący sposób pokonali swoich zagranicznych przeciwników. Stan turnieju po 8 rundzie jest następujący: Dr. Tarkawer 6 p., Fine i Kolski po 5½ p., Winter 4½, Steiner 4½, Opocensky 3½, Appel i Regezdziński po 3, Frykman 2½, Mikenas 1 p. Ostatnia runda turnieju rozegrana zostanie w czwartek 12 bm.

Zakończenie manewrów na Pomorzu

SZCZECIN. W dniu 10 bm. odbyła się ostateczna zakończona wielkich manewrów jesienią na Pomorzu, trwających od 30 sierpnia wielka parada. W manewrach wzięły udział wszystkie jednostki wojskowe z terenu drugiego okręgu wojskowego. Oprócz oddziałów wojskowych, służby czynnej i rezerwistów, w manewrach wzięły również udział wzmocnione kompanie Landespolizei z Pół.

Nieudała rewolta w Portugalii

LIZBONA. Wczoraj w godzinach rannych uisłowno wywołać rewolucję antyrządową. Usiłowania te jednak dzięki energicznemu zabiegom władz spełzły na niczym. Oficer marynarki Norton usiłował skłonić załogę kradownika „Bartolomeo Dias” do rewolty lecz aresztowany został przez dowódcę kradownika i osadzony w twierdzy. Na wiadomość o rewolcie zarządzone niezwłocznie ostre pogotowie. Policja strzeże cytaśdell Cascaes, gdzie przebywa obecnie Prezydent, urzędów telegraficznych, radiostacji, koszar i gmachów publicznych. W kraju panuje spokój. Popołudniu zebrała się rada ligi narodów.

dało karty ważne. W ten nie 2/3, jak pisaliśmy wczoraj, ale przeszło 3/4 ludności śląskiej wy-powiedziało się jasno i niedwuznacznie za pro-gramem rządowym na Śląsku. W cyfrach tych nieściśle się niezapłatnie i niedające się żadnem krętkstwem osłabić uznanie dla polityki rządow-pomajowych, polityki prowadzonej energicznie i konsekwentnie przez P. Wojewodę Grażyńskie-go, a której dewizą jest dobro Państwa i dobre polskiego Śląska ponad wszystkie ciemne i nie-ślaskie interesy partyjne i osobiste! Obserwator.

Dr. Zbigniew Grabowski

Reichsparteitag 1935

(Korespondencja własna „Polski Zachodni“)

II.

Norymberga, wrzesień.

Trzeba na tem miejscu wypowiadać pochwały jednej jeszcze rzeczy, która w Norymberdze objawia się nam w szczególnie pięknym kształcie. Tę rzeczą jest średniowieczna gospoda.

Jakże inna jest ona w miastach czy miasteczkach włoskich, gdzie zachowała się chyba łasana atmosfera, co jeszcze w starych rymach i twierdzeniach. Tam wychodzi ona na świat i na światło, jest otwarta gościnnie i szeroko. Inna jest ta gospoda w Anglii, gdzie po dziś dzień zachowały się czarujące „inny“, a więc właśnie takie gospody, które kвітowały w dobie średniowiecza, a i dalej, dalej — aż do epoki dyktanda. Upadły na czas jakiś zagrożone przez koleje. Ale oto rozbudawiają nanow, kiedy auto zawożowało drogi i kiedy pojawiły się wielkie jmkoi: autobusy pasażerskie. Znowu kwitną wielkie gospody przy drogach i w miasteczkach. Odradzają się stare tradycje.

Gospoda niemiecka, jak gospody wszystkich krajów północnych, musi być zamknięta i musi robić wrażenie przysłanej. Nie może sobie pozwolić na otwarcie tak szerokie, jak w Włoszech. Gospoda niemiecka dobrej marki winna mieć okna przyciemnione i oprawne w olowiane pierścienie — niekiedy szyby są kolorowe, witrażowe. Powinna mieć sufit w miarę mroczny, a w miarę widoczny. Godła na nim, zawieszane okryty czy fregaty. I takie rzeczy po ścianach, i lawy wytarte po bokach tuż przy murze, albo długie listwy law w pośrodku. Zwłaszcza stoliki. Stłumiony gwar.

Takich gospód według wszelkich zasad, jakby wziętych żywcem z Faustowskiej Auerbachskeller, jest sporo w mieście wybranego średniowiecza — w Norymberdze. Najświeższa i najstarsza wiekiem jest jednak gospoda z roku jeszcze 1313, która przypiera do kaplicy św. Maurycego, dzisiaj silnie odnowionej. Lokal ten, gdzie zjada się specjal kielbasiany nader zawieszisty, wiera się aż do zakrętyj kościoła.

Bez ujrzenia tych lokali, bez skosztowania choćby zapachu Bratwurst nie będzie kompletna ta wizyta w średniowiecznej Norymberdze. Kto chce jeszcze jedną ingrediencję domieszać do swoich wrażeń — temu może polecić doskonałe pierniki.

Są dni w roku — a dzieje się to bodaj od dwóch lat — kiedy Norymberga nabiera charakteru osoblwego. Dzieje się to w dniach, kiedy zbiera się wielki kongres, czy wiec partii narodowo-socjalistycznej czyli „Parteitag“. Ten wielki ewenement życia Niemiec dzisiejszych będzie tego roku osoblwie uroczysty. I może ważny.

W okresie Parteitagu wymaga się tętno miasta kilkakrotnie. Ulice zatłoczone ludźmi, mundurami, flagami. Okna wystawowe przepelnione portretami przywódców ruchu. Zapakowane po brzozy lokale. Pielna błonia pod Norymbergą. Namioty, całe miasto namiotów. Pełny stadion



Od 10-go do 16-go września odbywał się będzie Reichsparteitag w Norymberdze. Na ilustracji widzimy całe miasto namiotów, wzniesione dla delegatów młodzieży hitlerowskiej.

norymberski. Przemówienia, skrzek radja, obrady sekcji, decyzje, zabawy, festyny. Przedstawienia teatralne i operowe. Fajerwerki, dekoracje.

Cały ten aparat można już dzisiaj poznać nie tylko z oglądania tej wielkiej manifestacji. Jest to już wszystko na filmie, który nakręciła Leni Riefenstahl, znana z alpejskich filmów sportowych. Obraz przez nią wyreżyserowany



W czasie Reichsparteitagu, który odbywa się obnie w Norymberdze, uruchomiono po raz pierwszy ruchoma pocztę, wyposażoną we wszelkie urządzenia techniczne pocztowe, między innymi także w rozmównice telefoniczne dla rozmów miejscowych i zamiejscowych.

Szybko ucieka dzień w Norymberdze. Już drga światła w bramach, już pelgają latarnie. Już matowo mżą lampy w gospodach. Z Kaiserburgu widać doskonale i plastycznie miasto, jak powoli zapala się nikłymi ognikami. Widać nie, zawiązany między ulicami.

Wokoło blanków zamku kołyszą się wielkie bukiety drzew mroczne i nieforemne. Dołem biega śmiechy młodzieży. Pechnie lato.

Niedługo poczerwienią te liście i będą wiać przez chłód października zapomniane i niepotrzebne. Dzisiaj jest ciepło i góra nie brak gwiazd. Włec coraz więcej ściszonych śmiechów na ścieżkach pod drzewami.

Polyskują ognikami jedna i druga wieża kościoła, kolo którego rankiem przechodziły kolumny rozspiewanej młodzieży. Strażują, te wieże nad miastem, ufnie w swą siłę.

Za parę dni, niedługo rozebrni w Norymberdze potężny gwar setek tysięcy ludzi.

Dzisiaj jest jeszcze spokojnie, tu, wysoko na Kaiserburgu, pod drzewami powiewającymi wielkimi, nieforemnymi chorągiewkami zieleni.

Za dni parę, niedługo powiewać będą nad miastem, w ulicach, wszędzie — i tu pewnie — czerwone chorągwie zwycięskiego ruchu.

Głosniki ogłoszą nowy „Triumph des Willens“.

Więści z całej Polski

(X) Cudowne ocalenie dziecka.

Przy ul. Wałowej nr. 42 w Inowrocławiu mieszkała młodzi małżonkowie Kotłarkowie z małą 8-miesięczną córeczką Bożenką, która w dniu onegdajszym uległa fatalnemu wypadkowi, unikając wprost cudem śmierci. Nad ranami, kiedy matka jeszcze spała, dziecko wyszło z łóżka, wyskrobało się na parapet okna, skłócając parząc z wykończoną II piętra na ulicę. W pewnym momencie mała Bożenka straciła równowagę i runęła na bruk w oczach kilkunastu przechodniów, którzy byli przekonani, że dziecko poniosło śmierć na miejscu. Tymczasem małeństwo zaczęło się roztęgać dokoła z uśmiechem, nie zdając sobie sprawy z istoty wypadku. Bożenkę zaniesiono do matki, a następnie do szpitala pow. w Inowrocławiu, gdzie lekarze stwierdzili, że poza niemałymi potłuczeniami, nie groźnego jej się nie stało.

(X) Uparty samobójca.

Przed kilku miesiącami bezrobotny krawiec Jan Gdynia z Poznania, eksmitowany z mieszkania, postanowił wraz z żoną popełnić samobójstwo. W tym celu zabrali się oboje gazem światelnym. Gdyniowa zmarła, a Gdynię zdłżano odratować. Obecnie Gdynia po dłuższej kuracji wrócił do domu i dokonał powtórnego zamachu samobójczego, wieszając się na klamce.

(X) Wybuch pieca cementowego.

W Wolcy pod Kielcami, w zakładach przemysłowych Hempoli nastąpił wybuch pieca cementowego. Śmierć na miejscu poniosło 3-ch robotników, a dwóch innych zostało ciężko rannych. Powodem wybuchu była wadliwa budowa pieca. Jak stwierdziło śledztwo, już poprzednio dnia nastąpił mniejszy wybuch, który spowodował poparzenie palacza. Wybuch ten zarządził przedsiębiorstwa zbagatelizować.

(X) Ruch emigracyjny w sierpniu.

W ciągu sierpnia wyjechało z Polski za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego do krajów zamorskich 872 emigrantów, z tego do Argentyny 293 osoby, do Kanady 190, do Brazylii 121, do Stanów Zjednoczonych A. P. 97, do Paragwaju 68, do Urugwaju 27, oraz do innych krajów zamorskich 86 osób. Ponadto do krajów europejskich wyjechało w sierpniu 80 emigrantów.

(X) Szczegółowy zatonięcia niemieckiego statku u brzegów polskich.

W związku z zatonięciem żaglowca motorowego „Flotbeck“, donosząc, że wypadek statku zdarzył się już w dniu 5 bm. o północy w pobliżu półwyspu hiszpańskiego. Załoga statku się przybłą do Jastarni, lecz statek przewrócił się i począł szybko tonąć. Kapitanowi statku udało się uratować wraz z 2 ludźmi załogi w pobliżu Królewa. Z całej załogi, składającej się z 13 ludzi, 10 utonęło.

(X) Kongres Federacji międzynarodowej pracy technicznej i zawodowej.

W dniu 16 września otwarty zostanie w Warszawie pod przewodnictwem F. Prezydenta R. P. 8-my kongres federacji międzynarodowej pracy technicznej i zawodowej. Uczestniczy kongresu po kilkudniowych obradach w stolicy udeżną się do Krakowa, a stamtąd w dniu 20 września przybędą do Katowic. Wśród gości zagranicznych, którzy przybędą na śląsk, znajdują się reprezentanci kilkunastu państw europejskich.

Lodix 1113
pasta do obuwia

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Chłopcy niechętnie potrząsnęli leicami. Popędzony koń ruszył żwawo, aż z pod kopyt rozlatywały drzazgi śniegu. Władek zeskakiwał z sanek, otulał troskliwie matkę.

— Nie potrzebujecie czego? — nie zimno wam?

— Dobrze mi. Gdzieby mi było zimno, kiej jadę z nadzieją. Jezu, żeby wyzdrowieć.

— Może poradzi.

— Żeby Pon Jezus dał — i oczy zajaśniały światłem zesłanem chyba z samego nieba.

Władek naciągnął czapę na uszy, wtulił głowę w cugę i usnął. Jechali w zupełnym otępieniu. Trzasnął nadeptany patyk, zastukało kopyto na kamieniu, rozprysło się śnieżenie na zmarzniętej kaluży.

Chłopcy obudzili się dopiero wtedy, kiedy koń skręcił z gościńca na obszerny plac i stanął przed studnią.

Na skrzyżowaniu dróg, jakby w ich zwartym uścisku, mieściły się zabudowania niegdyś zasobnego zajazdu, teraz zaś zubożonego, zgrzybiałego. Po dachach pod okapem zapadającego dachu, sięgającego niemal ziemi, hałasowały wszędobylskie wróble, wylatywały z kryjówek, skoro zjawiał się nowy zaprzęg i napelniali dziedziniec niesfornym zgłębkiem. Wśród zabrudzonych zasp, zasłanych resztą siana, obroku, pło-nął kogut otoczony gromadą wielbicielek. Raz za razem pod jego władczyimi nogami ścilił się rozpostarty kłb kury, udającej, że chce sfrunąć, bronić się, bo

trzeplnęła skrzydłami i nieruchoma pozostała. Raz za razem zeskakiwał, dalej wodził orszak po podwórzu a wzmiamał za doznane uciechy wskazywał odrobnie owsa, zawieruszonego w śmieciach. Przed zajazdem panował ciągły ruch. Ktoś przybywał, ktoś zaprzęgał i ruszał stąd. Dzwonki, towarzyszące każdemu kroкови, wyjawiały chwilę odjazdu. Ludzie, walcąc w kożuchach pięściami na rozgrzewkę, wbiegali do wnętrza, skąd wybuchaly kłęby pary. Pozostawione konie, przykryte derkami, zagłębiały lby w obroczniku, deptały zgnojony śnieg, kwiczały, gryząc się, wszczynając awantury. W chrzęście, w rozgwarze, w dźwiękach i łoskotach gospodarzyły wróble niemal pod kopytami; w żwawych podskokach chwytaly ziarna, spadające z pysków w ich głodne, nigdy niezadowolone dzioby. Indyki, doprowadzone do wściekłości zjawieniem się podróżnych, z gulgotaniem przyskoczyły do czerwieni wysztyt na góralskich portkach Władka.

— Idziesz, ścierwo — śmignął batem, tak, że sta-do rozpadło się po dziedzińcu i podniosło wrzask z różnych stron.

Gotowy do walki, napuszony indor trzasnął, orał wypreżonemi skrzydłami zmarzniętą ziemię, plonąc krwią i ogniem.

— Może co postawisz? — zaśmiał się Zachwieja.

— Chodź.

— Zaraz, ino nasypię koniowi obroku.

— Trza kupić dochtorowi gorzałki, bo taki zwyk — mówił Władek, patrząc w czeluść otwartej karczmy, — Mamu, przynieść wam bułkę?

— Nie, nie, synu. Żkoda grosza — wyszeptala — trza Józia ugościć, bo jakżeby inaczej. Niech nie narzeka. Ino sam nie pij.

W obszernej izbie, zapełnionej pod powalę dy-mem, zaduchem tanich trunków, w półmroku brutalnie rysowały się wycośnane kontury barczystych posta-

ci, twarży, kożuchów. Rząd czarnych, rozwichrzonych łbów, przepleciony lysińą i statecznie wygładzoną siwizną, otaczał ochlapany stół. Podpici chłopci dudniącym głosem rozprawiali o wszystkim, co trapi, co męczy, co gnebi, co płacze, co przeklina. Więcej ze zgrzytających zębów, z pięści, niż ze serca.

Chłopcy kazali podać małą flaszczykę okowity i dwie bułki. Stojąc, raczyli się przy szynkwasie. Władek tylko umaczał wargi w kieliszku. Niezwycyżajny. Starszy od niego Józek wypił do dna. Czego sobie miał żałować? tej rozgrzywiającej uciechy? Nie słuchali rozprawiających chłopów, ale urywki spadały w ich stronę, jak rozżarzone węgle zwiane z dróg polskich wsi.

— Mówię ci, taki ogień pójdzie po świecie, że ha-nikt nie będzie chciał ratować i gasić.

Jak to może być. Jeden ma o tyle, a drugi ani tyle, co czarnego za pazdurem. Czego tak, bośmy to nie równe ludzie, bośmy to nie jednako posokę rozlewali, gdzie było trza.

— Ten świat się spali i wszystko, co złe, nowy porządek musi nastać, żeby każdy miał co jeść, w czym chodzić, żeby się nie poniewieriał w bidzie.

— Ej, były to dawniejsze czasy. Zatańcowałeś, popiłeś, dziwując wyskikałeś, bo ci cieszyło życie. A teraz co? frasnęk, zgrzyzota i nie trza ci mówić, bo wiesz sam. Zemściś wszystko i drogę do nieba grzychem grodzisz.

— No — ujął w palce kieliszek. — Na strapienie.

— Ile kropel — stukali szkłem, przechylali głowy i wlewali do dna, jakby lzy z ognia, co przed chwilą wypłakiwali.

— Czegośmy nie wyglądali, tegośmy się doczekali.

— Ej, Boże, Boże — wzdychali zgodnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Powieść tą ukazał się w wydaniu Książnicy Atlas we Lwowie.

Wybrał posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej w całej Polsce

Warszawa: Marjan Zyndram Kościelkowski — Minister, Antoni Snopczyński — budowniczy, Franciszek Urbaniak — urzędnik, Wacław Wiślicki — kupiec, Jan Hoppe — urzędnik, Zygmunt Gardecki — stolarz, Roman Krukowski — dziennikarz, Roman Krukowski — urzędnik, Walery Ślawek — Premier Rządu, Włodzimierz Szczepański — adwokat, Eugeniusz Jurkowski — urzędnik, Andrzej Wierszbiński — przemysłowiec, Wojciech Sosniński — inżynier oświatowy, Bronisław Wanke — inżynier.

Pułtusk: Stanisław Kielak, Stefan Dąbrowski.

Mława: Jan Ipohorski-Lenkiewicz — rolnik, Stefan Olszewski — adwokat.

Sierpc: Bronisław Hoinacki — nauczyciel, Bohdan Chelmicki — rolnik.

Włocławek: Wacław Szymański — rolnik, Leopold Tomaszewicz — dziennikarz.

Płock: Antoni Hanebach — prac. samorząd, Klemens Kaczorowski — rolnik.

Łowicz: Kazimierz Dublasiewicz — urzędnik, Antoni Pacholczyk — urzędnik.

Skierzwice: Tadeusz Ropelowski — oficer, Tadeusz Morawski — rolnik.

Łódź: Leib Minberg — przemysłowiec, Marian Wadowski — urzędnik, Ludwik Waszkiewicz — urz. kom., Michał Wymysłowski, urz. kom., Stefan Wyganowski — rolnik, Wincenty Gerat — rolnik.

Kolo: Ksiądz Stefan Downar — prob., Wincenty Grotkiewicz — burmistrz.

Kalisz: Dr. Felician Sławoj-Składkowski — generał, Feliks Karśnicki — rolnik.

Sieradz: Franciszek Bartczak — rolnik, Wacław Budziński — działacz społeczny.

Piotrków: Stanisław Pomianowski — rolnik, Jan Droz-Gerylski — dyr. gimn.

Radomsko: Dominik Dątrwa — prac. sam., Witold Nowicki — rolnik.

Kielce: Stanisław Car — prawnik, Henryk Chyb — rolnik.

Częstochowa: Jerzy Paciorski — minister op. społ., Wacław Kobylecki — prac. miej.

Zawiercie: Zygmunt Sowiński — inż.-mech., Tomasz Kozłowski — rolnik.

Sosnowiec: Zbigniew Madejski — inż., Józef Kaczkowski — prez. m. Sosnowca.

Jędrzejów: Wojciech Górczyca — rolnik, Piotr Sobczyk — rolnik.

Sandomierz: Dr. Stanisław Krawczyński — lekarz, Jan Wójcik — prac. sam.

Opatów: Wacław Długosz — rolnik, Andrzej Zubrzycki — naucz.

Końskie: Stefan Wojnar-Byczyński, Stefan Libuszewski — rolnik.

Radom: M. T. Brzęk-Osiński, Edward Kasparykowski — aptekarz.

Lublin: Wacław Chaczajski — rolnik, Bolesław Świdziński — urz.

Puławy: Julian Pyz — burmistrz, Władysław Szczupak — prac. sam.

Zamość: Ferdynand Kondysar — rolnik, Adam Kroczyński — notariusz.

Chełm: Janusz Mostowski — rolnik, Wincenty Kociuba — rolnik.

Biała Podlaska: Kazimierz Światopełk-Mirski — ziemianin, Józef Bakon — prof.

Łuków: Bogusław Miedziński — ppłk., Stefan Tatarczak — rolnik.

Siedlce: Piotr Szumowski — urz. pryw., Marian Dehnal — lekarz.

Białystok: Henryk Floyar-Rajchman — minister przem. i handlu, Paweł Danowski — rolnik.

Ostrów Mazowiecki: Henryk Messing — rolnik, Józef Gromada — rolnik.

Łomża: Jerzy Jabłoński — prez. Izby Rzem., Adam Kukliński — lekarz.

Suwałki: Adam Koc — wicemin. skarbu, Michał Łazarski — rolnik.

Grodno: Jerzy Boladz — rolnik, Wiktor Marzowski — rolnik.

Wilno: Stanisław Hetmanowicz — buchalter, Izak Rubinstein — rabin, Dr. Wiktor Malecowski — prez. m. Wilna, Wanda Pelczyńska, Wieratka, Lucjan Żeligowski — rolnik, Janina Prystorowa — rolniczka.

Głębokie: Alfons Jozanis — rolnik, Borys Pimonow — inż.-arch.

Osmiana: Władysław Kamiński — rolnik, Jan Myśliński — rolnik.

Lida: Czesław Dębicki — rolnik, Józef Zajączkowski — burmistrz.

Nowogród: Adolf Sarnecki — urz., Emeryk Hutten-Czapski.

Baranowice: Tomasz Szalewicz — rolnik, Stanisław Szymanowski — ekonomista.

Brześć nad Bugiem: Mieczysław Augustyński — rolnik, Stanisław Olewiński — inż.-agr.

Kobryń: Bogdan Podolski — sędzia sądu okr., Walerjan Hołyński — przem.

Piński: Jerzy Kolbusz — rolnik, Jan Freymann — inż.-leśnik.

Łuck: Dedydery Smoczewicz — prezes, Eugeniusz Tymoszenko — inż.

Kirow: Leon Suchozwowski — burmistrz, Piotr Pevny — dziennikarz.

Sarny: Władysław Wielhorski — dyr. szk., Ksiądz Marcin Wolkow — prob. praw.

Równe: Jakób Hoffman, Nikita Bura — rolnik.

Krzemieńce-Dubno: Ignacy Puławski — b. poseł, Stefan Skrypyk — b. poseł.

Tarnopol: Stanisław Widański — prez. m., Wasył Buluch — rolnik.

Złoczów: Stefan Traczewski — rolnik, Włodzimierz Kuzmowicz — insp. szk.

Brzeżany: Tadeusz Schaezel — urz. min. spraw zagr., Dr. Stefan Biłak — adwokat.

Buczacz: Witold Zyborski — rolnik, Zenobiusz Pełenski — dziennikarz.

Czortków: Jan Chociński-Dzieduszycki — rolnik, Stefan Baran — adwokat.

Stanisławów: Dr. Zdzisław Stróński — prez. m., dr. Iwan Wolański — adwokat.

Kolomyja: Iwan Zawilykut — konc. adw., Aleksander Wasilewski.

Kalusz: Dymitr Welykanowicz — emeryt, Kornel Czeczunowicz — rolnik.

Strzyż: Dr. Bronisław Wojciechowski — przem., dr. Kornel Trojan — adw.

Lwów: Edwin Wagner — emer. major, Emil Sommerstein — adw., Władysław Byrka — prez. Izby Przem.-Handl., Dr. Stanisław Ostrowski — wiceprez. m.

Lwów-powiat: Władysław Wójtowicz — nauczyciel, Wasył Mudryj — redaktor.

Sokal: Dr. Walerjan Zaklika — rolnik, Dr. Roman Prasecki — adwokat.

Przemysł: Leon Sapieha — właśc. dóbr, Włodzimierz Celewicz — redaktor.

Drohobycz: Inż. Jerzy Kozicki — przem., Stefan Witwicki — adw.

Sambor: Edward Eckert — prog. gimn., Hrynko Tarszakowicz — rolnik.

Sanok: Józef Ostafin — inż. prof., Józef Morawski — rolnik.

Rzeszów: Tadeusz Sztela — rolnik, Jan Dęstych — burmistrz.

Łańcut: Artur Tarnowski — ziemianin, Wincenty Ingłot — rolnik.

Kraków-Miasto: Bolesław Pochmarski — prof. gimn., Robert Jahoda-Zóltowski — przem., Władysław Starzak — urz., Aleksander Jaczyński — rolnik.

Kraków-Powiat: Tadeusz Gdula — burm., Kazimierz Kuczyński — dyr. szk.

Bochnia: Antoni Goetz — przem., Władysław Krupa — lekarz.

Tarnów: Edward Bogusz — rolnik, ks. Józef Lubelski — prałat.

Jaśło: Kazimierz Duch, Jan Jedynak — urz., Nowy Sącz: Jakób Bodziany — kier. szk., Jan Łobodziński.

Wadowice: Jan Walewski — dziennikarz, Wincenty Hyla — rolnik.

Katowice: Ignacy Nowak — lekarz, Jan Przykling — doz. kop.

Katowice-Powiat: Stanisław Ligoń — dyr. P. R., Kopeć Tadeusz — dziennikarz.

Świętochłowice: Edmund Wasik — urz., Jan Pietrzak — prezes Zw. met. ZZZ.

Rybnik: Ludwik Piechoczek — kupiec, Jan Koj — burmistrz.

Bielsko Śląskie: Józef Płonka — rolnik, Ludwik Zakrocki — notariusz.

Poznań-Miasto: Józef Głowacki — buchalter, Brunon Sikorski, Leon Surzyński — lekarz, St. Mróz — naucz. gimn.

Poznań-Powiat: Teodor Kozubski — rolnik, Bogusław Lubieński — rolnik.

Leszno: Czesław Wróblewski — rolnik, Jerzy Donimirski — rolnik.

Ostrów Wielkopolski: Marjan Gładysz — rolnik, Włodzimierz Krzyżosiński — rolnik.

Gniezno: Michał Zentkeler — rolnik, Franciszek Szymański — działacz społeczny.

Inowrocław: Antoni Michalski — rolnik, Michał Sucewicz — rolnik.

Bydgoszcz: Zygmunt Sioda — adw., Julian Dudziński — rolnik.

Toruń: Jan Ślaski — rolnik, Stefan Matuś — kolejarz.

Grodzisz: Stanisław Michałowski — prez. m. Tadeusz Marchewski — kupiec.

Chojnice: Roman Stamm — kupiec, Czesław Gauza — notariusz.

Gdynia: Józef Kamiński — dyr. K. K. O., Bolesław Firnelli — rolnik.

Jak głosowano w poszczególnych województwach Polski

Największa frekwencja wyborcza na Śląsku.

Frekwencja głosujących do Sejmu w dniu 8 września przedstawia się następująco:

M. st. Warszawa: uprawnionych — 731.113, głosowało — 220.082.

Przeciętna frekwencja 30,1 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 38 proc.

Województwo warszawskie: uprawnionych 1.238.664, głosowało — 506.285.

Przeciętna frekwencja 41 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc.

Województwo łódzkie: uprawnionych — 1.368.599, głosowało — 501.829.

Przeciętna frekwencja 37 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 55 proc.

Województwo kieleckie: uprawnionych — 1.423.804, głosowało — 526.140.

Frekwencja przeciętna 37 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 50 proc.

Województwo lubelskie: uprawnionych — 1.197.996, głosowało — 480.024.

Frekwencja przeciętna 40 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 66 proc.

Województwo białostockie: uprawnionych — 846.648, głosowało — 482.856.

Frekwencja przeciętna 57 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 73 proc.

Województwo wileńskie: uprawnionych — 652.272, głosowało — 276.901.

Frekwencja przeciętna 43 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 60 proc.

Województwo nowogrodzkie: uprawnionych 522.989, głosowało — 336.693.

Frekwencja przeciętna 65 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 67 proc.

Województwo poleskie: uprawnionych — 529.096, głosowało 356.347.

Frekwencja przeciętna 67,3 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 80 proc.

Województwo woiłyńskie: uprawnionych — 995.515, głosowało — 632.213.

Frekwencja przeciętna 65,2 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 72 proc.

Województwo tarnopolskie: uprawnionych — 838.613, głosowało — 491.107.

Frekwencja przeciętna 59 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 65 proc.

Województwo stanisławowskie: uprawnionych — 795.036, głosowało — 329.187.

Frekwencja przeciętna 42 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 68,4 proc.

Województwo lwowskie: uprawnionych — 1.617.529, głosowało — 701.344.

Frekwencja przeciętna 43,3 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 61,3 proc.

Województwo krakowskie: uprawnionych — 1.083.220, głosowało — 469.354.

Frekwencja przeciętna 43,2 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 62 proc.

Województwo śląskie: uprawnionych — 750.547, głosowało — 577.333.

Frekwencja przeciętna 77 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 86 proc.

Województwo poznańskie: uprawnionych — 1.156.659, głosowało — 436.539.

Frekwencja przeciętna 38 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 62 proc.

Województwo pomorskie: uprawnionych — 558.711, głosowało — 252.452.

Frekwencja przeciętna 46 proc., dochodząca w niektórych okręgach do 49,1 proc.

Jak wynika z tego zestawienia, największa frekwencja była w Województwie śląskim — 77 proc., najmniejsza w Warszawie — 30,1 proc.

Ze śląskich kopalń i hut

Czy emeryci podlegają obowiązkom ubezpieczenia na wypadek braku pracy?

W myśl art. 5 ust. 2 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w brzmieniu zmienionem ustawą z 15 marca 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 39/347) nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek braku pracy takie osoby, chociażby pozostawały w stosunku pracy najemnej, które z tytułu poprzedniego swego zatrudnienia otrzymują już zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa, z samorządu, z banku lub monopolu państwowego i t. p. Innymi słowami mówiąc, w myśl przytoczonego rozporządzenia emerytalnego podlegają obecnie tylko ubezpieczeniu emerytalnemu (z przejściowymi wyjątkami).

Na tie stosowania powyższego przepisu (art. 5 ust. 2) powstały jednak ostatnio pewne wątpliwości a mianowicie, czy w tych przypadkach, gdy wypłata poprzedniej emerytury została wstrzymana na czas zatrudnienia emeryta — jest on również zwalniany od obowiązku ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Takie wstrzymywanie

wypłaty zaopatrzenia emerytalnego jest, jak wiadomo, stosowane ostatnio do emerytów państwowych, na zasadzie art. 25 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, jeżeli z tytułu pracy w urzędzie, instytucji, przedsiębiorstwie lub zakładzie państwowym, samorządzie terytorjalnym lub gospodarczym lub wreszcie w instytucji ubezpieczeń społecznych otrzymują wynagrodzenie przekraczające 150% ostatniego uposażenia w służbie państwowej.

Powstała na tem tie wątpliwość wyjaśnił Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 20 sierpnia 1935 r. L. 23 — 1564/1221 -8-0. Zakład uważa, że osoby z art. 25, którym emerytura nie przysługuje tylko z powodu objęcia posady, płatnej z funduszu publicznych a będzie przysługiwała ponownie z chwilą utraty tego zatrudnienia lub obniżenia się wynagrodzenia, — nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek braku pracy, są one bowiem oczywiście przez tę emeryturę zabezpieczone na wypadek utraty swego zajęcia a przyczem brak podstaw do uznania, że nie mają one prawa do zaopatrzenia z dawniejszego zatrudnienia.

Należy sądzić, że przedstawione powyżej stanowisko Zakładu powinno być mierzalne także i dla tych przypadków, gdzie jeszcze przed ustawą z dnia 15 marca 1934 roku (Dz. U. Nr. 39/347) również zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego zależało od „otrzymywania” emerytury.

Obrońcą kraju staje się każdy kto jest członkiem L. O. P. P. i popiera jej prace

Ponad 18 tys. bezrobotnych mniej aniżeli w roku ubiegłym

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, na dzień 7 b. m. zarejestrowano na terenie Rzeczypospolitej ogółem 268.860 bezrobotnych, czyli o 6.801 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego cyfra bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o 18.252.

Skarga na dyrekcję huty Hubertus

Rada załogowa huty Hubertus w Łagiewnikach wniosła do Inspektora Pracy w Chorzowie skargę na dyrekcję huty. W skardce tej podnosi, że od szeregu miesięcy

dyrekcja huty zaprowadza świętówki i turusowe zwolnienia krzywdzące robotników. Wszelkie interwencje Rady załogowej w celu sprawiedliwego podziału świętówek i urlopów turusowych pozostały bez rezultatu. Wśród załogi z tego powodu panuje duże niezadowolenie i rozgoryczenie.

Wypadek na kop. „Śląsk”

W podziemiach kop. „Śląsk” w Chropaczowie wydarzył się wczoraj niebezpieczny wypadek. Wskutek oberwania się węglą, zasypany został 39-letni górnik Edward Bednarski, doznając złamań nogi i obrażeń wewnętrznych. Rannego przewieziono do lecznicy Spółki Brackiej w Chorzowie.

Na powitanie statku M/S „Piłsudski”

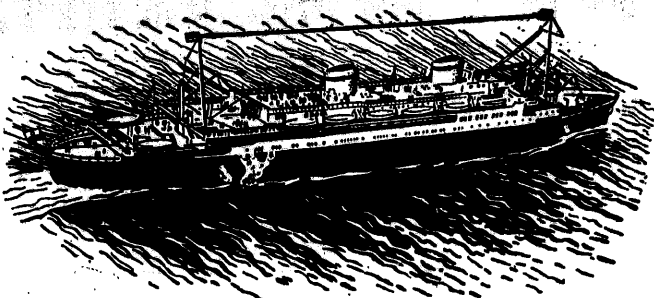
Dziś, dnia 12 b.m. nowy polski transatlantyk M/S „Piłsudski” przybędzie po raz pierwszy ze stoczni w Monfalcone, gdzie został zbudowany, do swego macierzystego portu Gdyni. Ten dzień pamiętny będzie nie tylko światu polskiej Marynarki Handlowej, lecz również każdego Polaka, któremu droga jest sprawa rozwoju polskiej potęgi morskiej.

Podjęta w roku 1933 inicjatywa budowy nowych polskich statków transatlantycznych, pozwoliła nam doczekać się szczęśliwego momentu, w którym owoc dwuletniej pracy najcieńszych techników i artystów Polski i Italii przybędzie po raz pierwszy do swego macierzystego portu Gdyni.

Przybycie nowego statku poruszy zapewne do głębi całe społeczeństwo. Nienawet zresztą nie dziwno, gdyż niezwykłe to wydarzenie zawiera w sobie pierwiastki polityczne, posiada znaczące ogólnopolskie i wręcz międzynarodowe, odcieśnione w bezkrawędzi walce o pierwszeństwo Polski wśród narodów.

M/S „Piłsudski” przeznaczony jest, jak wiadomo, do utrzymywania regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią i Ameryką. Z chwilą uruchomienia tego statku Polska zajmie jedno z czołowych miejsc na Atlantyku oraz bezkonkurencyjne pierwsze miejsce na wschodnim Bałtyku, do którego nie docierała obrotowa komunikacja innych linii żeglarskich.

M/S „Piłsudski” oraz siostrzany statek „Batory”, dzięki swej dużej szybkości po drodze i wielkiej pojemności pasażersko-towarowej, będą skutecznie obsługiwały nie tylko regularną komunikację polsko-amerykańską, lecz staną się również jedyną w decydujących czynników komunikacyjnych dla całego Bałtyku w jego stosunkach



M/S „Piłsudski”.

z północną Ameryką. Wraz ze zjawieniem się nowoczesnych polskich transatlantyków, ulegnie modyfikacji i to dość znacznej, dotychczasowy bieg ładunków i ruch pasażerów na północnym szlaku Atlantyckim. W korzystaniu z szybkich i regularnych rejsów nowych polskich statków będą siłą rzeczy zainteresowane kraje, sąsiadujące z Polską i nieodległe od Gdyni, a więc: Łotwa, Litwa, Estonia, państwa skandynawskie, Rumunia i Czechosłowacja, a nawet Finlandia i Szwecja. Uruchomienie nowych statków spowoduje wzrost trasy z Gdyni w relacjach między Ameryką a Europą wschodnią i centralną, oddaloną od portów włoskich, francuskich i niemieckich bardziej od Gdyni. Słowem, wraz z wielkimi motorowcami „Piłsudski” i „Batory”, Polska wychodzi na ocean, zdobywając sobie tam miejsce, odpowiadające jej mocarstwowemu stanowi na lądzie.

O tem wszystkim nie powinniśmy za-

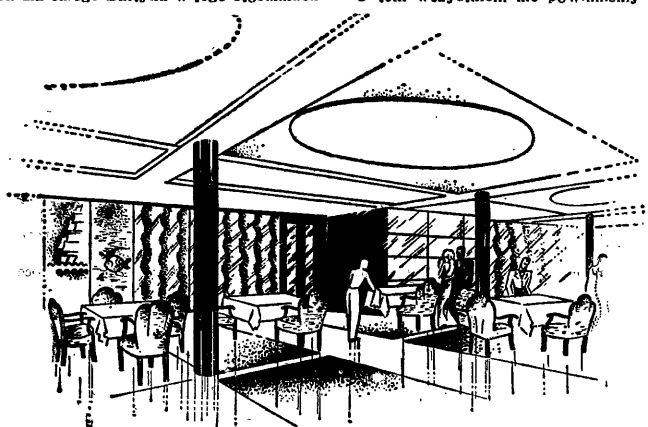
pominać w chwili, gdy wspaniały statek „Piłsudski” zawita do Gdyni, a później odpływie w pierwszą podróż do Ameryki z pasażerami i ładunkiem. Musimy pamiętać, że jest to historyczny, przełomowy moment w dziejach polskiej marynarki handlowej i naszego portu Gdyni. Musimy zrozumieć, że przed naszym życiem pospoliczkiem otwierają się zupełnie nowe perspektywy, że na szlakach wielkiego handlu zamorskiego utrwala się siła ekonomiczna narodu, a w ten sposób tworzą się realne fundamenty polskiej potęgi państwowej.

Towarzystwo Gdynia - Ameryka Linje Żeglarskie Spółka Akcyjna jest jednym z najważniejszych przedsiębiorstw polskiej marynarki handlowej. Powstało ono, jako pierwsze polskie Towarzystwo transatlantyczne w r. 1930 z inicjatywy ówczesnego Ministra Przemysłu i Handlu, in. E. Kwiatkowskiego i w przedkimi czasie uzyskało sobie powszechnie uznanie. Okrety Towarzystwa stworzyły regularne linie komunika-

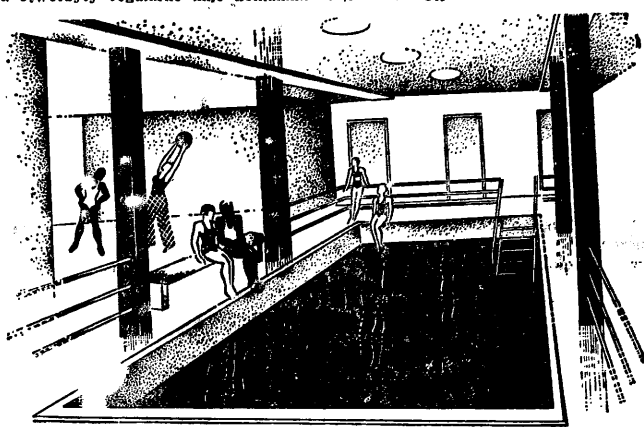
cyjne między Gdynią a Kopenhagą, Halmstadem i New Yorkiem, oraz między Konstancją w Rumunii a Konstantynopolem, Atenami i Jaffą w Palestynie. Poza tem w okresie wycieczkowym statki Towarzystwa wiozą tysiące pasażerów, spragnionych odpoczynku i świeżych wrażeń morskich z portów Danii, Norwegii Belgii, Francji, Anglii, Portugalii, Hiszpanii, Marokka, Włoch, Kanaryjskich i t. p. Wycieczki te uzyskały ogromną popularność, a dzięki ulepszeniom technicznym i organizacyjnym oraz ułatwieniom paszportowym stały się z czasem jedyną możliwością zwiedzania zagranicy dla szerokiego ogółu.

Ruch pasażerski, pocztowy i towarowy na trasach linii regularnych wzrastał z każdym rokiem pomimo światowego kryzysu morskiego. Składało się na ten pomyślny obraz wiele przyczyn, a jedną z zasadniczych było obywatelskie stanowisko 4 1/2 miljonowej emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, która popierała i popierała jedną polską transatlantyczną linię okrętową.

Prace wykonane przez łoję Towarzystwa charakteryzują dosadnie cyfry, tak w okresie czasu od założenia przedsiębiorstwa do chwili obecnej przewieziono ogółem około 109.033 pasażerów, z czego z Gdyni do Kanady i Stanów Zjednoczonych 22.870, a z Ameryki do Polski 27.975. W tym samym czasie na linii Palestynskiej przewieziono 37.053 pasażerów. W wycieczkach Towarzystwa „Gdynia Ameryka Linje Żeglarskie S. A.” uczestniczyło 21.135 osób. Nie mniej poważnie wygląda ruch towarowy. Statki Towarzystwa przewiozły w omawianym czasie ogółem 52.227 ton ładunku oraz 82.283 worków poczty. Ogólne wpływy Towarzystwa od początku jego istnienia do chwili obecnej wyniosły 54.500.600 złotych.



M/S „Piłsudski” — wnętrze sali jadalnej.



Pływalnia na polskim transatlantyku M/S „Piłsudski”.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

5) (Ciąg dalszy).

Była już piąta, gdy wrócił do domu — pomimo skwaru odbył drogę piechotą. Przebrał się w zwykły biały garnitur alpakowy i wyszedł na obiad do Hotelu Catinga. Jadł mało, jak zawsze i szybko przegryzał przytem stos podanych mu pism. Czytał wszystkie oprócz londyńskiej. Na tem zeszła mu godzina. Dopiero teraz, gdy powziął zamiar wyjazdu z Cape Town, zauważył jak monotonna tryb życia wiodł dotychczas. Jeszcze raz doszedł do wniosku, że list Evana w okresie takiej depresji nerwowej był naprawdę szczęśliwym zrządzeniem opatrności. Robert czuł się teraz jak odrzuty, po powziętej decyzji, i pewny był, że gdy wyjechał z Kairu — Kairo — Railway ruszy ze stacji w Kapstad — zajdzie w nim racjonalna przemiana. Już teraz czuł się jakiś inny, świeży, nowy. Pragnął — dziwna myśl — aby przyszedł, o jakiej pisał Ewan okazywała się bogata w przepiękność.

Ani mógł przypuszczać, że przeżyje niejedną godzinę, w której żałować będzie, że otrzymał ów list Evana z Lagos — albowiem pomimo depresji nerwowej i pamio tragedii londyńskiej — pęd do życia był w Robertcie Strongu silniejszy ponad wszystko. Inaczej palnąłby sobie w łeb dwa lata temu.

A w grocie na wyspie Fernando Poo czaiła się okrutna śmierć.

Robert nie mógł o tem wiedzieć już w tej chwili. Po przeczytaniu pism skłinał na kelnierkę-mulatkę, zapłacił i wstał. Nikdy nie zwracał uwagi na otoczenie — nie uczynił więc tego i w tej chwili. Minął opalonego portjera, szybkim krokiem przeszedł obok Salt River Junction. Zegar na kwadratowym budynku osierwato-

rium wskazywał pięć po pół do siódmej, czyni porę w której ulice Kapstadu zapierają się zapelniając tłumami barwnie wystrojonych spacerowiczów, których skwai trzymał w więzi do wieczora.

Ponieważ Robert miał jeszcze zamiar rozczuć się przed przygotowaniem „pisu” swego ewentualnego bagażu jutrzejszego, przyspieszył kroku i po ośmiu minutach wchodził na dwa schodki kamienne — i patentowanym kluczem otworzył drzwi swego mieszkania w gmachu Parlamentu. Odpisał pas, zdjął kapeusz i postanowił jeszcze raz przeczytać list Hectora, w nadziei, że między wierszami znajdzie może coś, czego nie wyrozumował w pierwszej chwili.

Pamiętał, że zostawił list w kopercie na biurku w gabinecie. Otworzył drzwi, zeszedł po trzech schodkach w dół, albowiem gabinet znajdował się niżej poziomu pierwszego pokoju i wiodły doń oddzielne drzwi od korytarza. Koperta listu z Lagos leżała na tem samym miejscu w prawym rogu biurka, ale gdy tylko wziął ją do ręki, aby wyjąć z niej złożony arkusik papieru, poczuł palcami, że koperta jest pusta.

List z Lagos zniknął.

ROZDZIAŁ III.

Sygnały trwogi.

Robert Strong miał dobrą pamięć i nie był wcale roztargniony. Dwuminuutowy retrospektywny przegląd pamięciowy upewnił go, że naprawdę zostawił list w kopercie, a kopertę na stole. Mimo to dla spokoju sumienia przejrzał nieliczne papiery we wszystkich szufladach biurka, ale listu nie znalazł. Do pokoju nikt nie mógł się dostać w drodze normalnej, to jest przez drzwi, zamknięte i niesiorowane. Ponieważ jednak zostawił otwarte okno, był przekonany, że tajemniczy intruz wszedł tamtędy. Za tem przemawiała także niejasna świadomość Roberta, że w pokoju nie wszystko

było tak jak zostawił. Naprzykład mógłby przysiąc, że trzecia dolna szuflada, w której trzymał papiery, była zupełnie zamknięta, gdy wychodził po piątą na obiad.

Zaniechał jednak tamtańców myślowych. Pamiętał dokładnie treść listu. Nie mogło też być wykluczone, że on jednak pomimo innej świadomości pamięciowej zabrał list ze sobą i zagubił go gdzieś po drodze.

Zgodnie z poprzednio powziętym zamiarem zapakował do dużej walizy niezbędne przedmioty i postanowił położyć się spać i wstać jutro bardzo wcześnie, co pozwoli mu przed nastaniem południowego skwaru załatwić pozostałe niezbędne formalności.

Zadzwoił do prywatnego mieszkania Dyrektora Biura Parlamentu i po krótkiej rozmowie upewnił się, że sprawa uzyskania urlopu wypoczynkowego nie przedstawia w tej chwili absolutnie żadnych trudności. Dyrektor był dyskretny i nie pytał o powód nagłej decyzji Roberta. Zaprosił go nawet na kolację, ale Robert wyniósł się z zaniepokojeniem i przyrzekł jutro przyjść w rannych godzinach, aby pożegnać się z rodziną dyrektora i z nim samym.

Teraz więc sprawa wyjazdu była niemal całkowicie załatwiona: Robert mógł ze spokojem sumieniem ułożyć się do snu.

Fakt zaginięcia listu nie dawał mu spokoju. — Zguba denerwowała go, jak to zwykle zguba. Nie przywiązywał jednak do niej specjalnie wielkiego znaczenia i zasnął wkrótce, nastawiając uprzednio budzik na szósta.

Obudził się nagle przed wschodem słońca z niesamowitem uczuciem, że nie jest sam w pokoju. Otworzył szeroko oczy i ogarnął go dziwny przestrach. Bał się poruszyć. Dopiero po kilkunastu sekundach zdał sobie sprawę, że obok szafki przy oknie stoi przyczajona sywetka, której rysów nie mógł odróżnić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Wałek-Czernecki
Uniwersytet Warszawski.

Czas a polityka

Czynnik czasu odgrywa olbrzymią rolę we wszelkiej polityce, naderwścieżko zaś polityce zagranicznej. U ludzi małej miary powołanych do kierowania nową państwem, najpospolitszym błędem jest marnowanie czasu pod pretekstem „zyskania czasu”. Błąd ów wypływa z cech zachodzących psychologii ludzi małych, z dążenia do najmniejszego wysiłku, z chęci odroczenia decyzji i przeczucia jej o ile dłużej na cudze barki.

Historja obfituje w niezliczone przykłady, jak

czas stracony powoduje dla dotychczasowego państwa niepowetowane szkody.

W tym najwymowniejszym mamy w obecnej chwili konflikt angielsko-włoski o Abisynię.

Konflikt ten byłby od dawna zlikwidowany, a niebezpieczeństwo grożące stałoby się światowemu zagrożeniu, gdyby rząd Brytanji powziął zawczasu decyzję połączoną przez najoczywistszy interes z interesem brytyjskim, przeciwstawienia bezwzględnie włoskim planom zaborem w Afryce.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że W. Brytania mogłaby daleko skuteczniej operować aparatem Ligi Narodów bezpośrednio po incydencie w Ual-uai w grudniu ubiegłego roku, niż w chwili obecnej, przed dziesięciu miesiącami Włochy nie były jeszcze ułożone z Francją z 8 stycznia 1935, Anglia zaś nie była jeszcze skompromitowana wobec Francji i wobec świata całego przez układ morski z Niemcami, bęży jakkolwiek pogwałceniem Traktatu wersalskiego oraz paktu Ligi Narodów.

Zyskanie jednomyślności w Lidze przez Włochom było wówczas rzeczą stożkową łatwą.

Oczywiście werdykt Ligi potępiący akcję imperializmu włoskiego na Etyopję miałby tylko moralne i legalne znaczenie. Władza ma charakter realny politycznie przez sankcje kolektywne było rzeczą niepojętą trudniejszą, choć w konjunkturze z końca ubiegłego roku bynajmniej nie była niemożliwa.

Kwestia uzdolnienia Ligi do rzeczywistej akcji karnej przeciw Włochom, nie miała jednak przed dziesięciu miesiącami decydującego znaczenia dla W. Brytanji.

W grudniu 1934 Włochy posiadały w tych posiadłościach afrykańskich siły całkowicie niebezpieczne i niezdolne do zagrożenia Egiptowi ani kanałowi Sueskiemu. Wszelkie transporty wojskowe na większą skalę mogły być z łatwością udamnienione przez przegrana flotę śródziemnomorską. Przegląd lotnictwa włoskiego mogłaby się dać rozkładać we znaki ludności cywilnej na Bliskim, ewentualnie także w Egipcie, a to punktu widzenia wojskowego nie mogłaby mieć żadnych niebezpiecznych dla W. Brytanji konsekwencji. Natomiast zamknięcie jednocześnie obu wyści morza Śródziemnego, Gibraltaru i Suez, sparaliżowałoby odrazu wszelką akcję zbrojną Włoch w Afryce i pozwoliłoby Anglii zagarnąć bez specjalnych trudności kolonie włoskie na całym kontynencie. Z tą chwilą strona militarna konfliktu byłaby załatwiona; do kręcenia oporu Włoch wystarczyłaby potem blokada ekonomiczna i finansowa.

Mussolini pomimo swej frazeologii podświadomie jest politykiem na wskroś realistą. Dlatego musiał zdawać sobie doskonale sprawę z beznadziejności walki z Anglią w warunkach, jakie istniały w końcu ubiegłego roku. Można zatem uważać, że gdyby Anglia zaraz po Ual-uai przegroziła użyciem jedynego argumentu przekonywującego dla dyktatora rzymskiego, t. j. siły, Mussolini ugiąłby się tak, jak ugięła się bez porównania silniejsza Francja w czasie Faszody.

Gabinet londyński nie pokazał jednak Mussolinemu pięci opancerzonej, póki był ciał. Oceniając błędnie charakter włoskiej faszysty i mierząc go własną miarą, nie przypuszczał, by duce odważył się na atak z Anglią w czasie, gdy kwestia nad-

Celowe inwestycje Magistratu Katowic zapewniają miastu stały i silny rozwój

Katowice 12 września.

Magistrat w Katowicach z Prezydentem miasta p. dr. Adamem Kocurą na czele, w stałej trosce tak o rozwój miasta Katowic jak i dobro jego obywateli, skierował już od dłuższego czasu swe wysiłki przede-

wszystkiem ku akcji budowlanej jako tej dziedzinie, która najsukceszniej przyczynia się do zlagodzenia bezrobocia i nędzy mieszkaniowej. Rzadko które miasto może się pochwycić takimi rezultatami, w tej dziedzinie jak Katowice. Prace publiczne naj-

bardziej różnego rodzaju prowadzone są na całym terenie miasta.

Wspaniały jest widok na budującą się halę targową, która będzie jedną z największych i najokazalszych w Polsce. Będzie ona pewnego rodzaju atrakcją miasta, a przede wszystkim postawi ruch targowy w Katowicach na odpowiednim poziomie i niewątpliwie zadowoli tak sprzedawców jak i kupujących pod każdym względem.

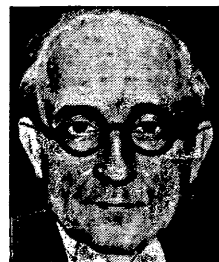
Ważnym etapem w gospodarce miejskiej jest również budowa w budowie fabryki przetworów mięsnych przy Rzeźni Miejskiej. W fabryce tej będą wyrabiane specjalne konserwy mięsne ze szczególnym uwzględnieniem wyrobu szynki przeznaczonych na eksport, co stanowiłoby dalszy postęp w tej dziedzinie i wysunie Rzeźnię Miejską w Katowicach na czoło polskich eksporterów przetworów mięsnych.

W dziedzinie budowy mieszkań uwidacznia się troska Zarządu Miejskiego o najbliższe sfery swych obywateli. I tak dopiero w roku bieżącym wykończono przy ul. Katowickiej 5 dużych bloków mieszkalnych dla rodzin robotniczych i znów Magistrat zlecił miejscowym firmom budowę 8-miu dalszych takich bloków kosztem okrago 600 tys. zł. Dalej przy ul. Cynkowej w dzielnicy II wybuduje się niebawem kilka bloków na około 400 mieszkań, przeznaczonych wyłącznie dla bezdomnych i eksmitowanych rodzin, przyczem nie zapomniano również wyposażyć te budynki w pełen komfort jak wodociągi w mieszkaniach, natryski, szatnie, pianny t. d.

Roboty drogowe, brukarskie, wodociągowe, kanalizacyjne, chodnikowe i t. d. prowadzone są bardzo intensywnie we wszystkich dzielnicach miasta, dając zarobek licznym rzeszom bezrobotnych i doprowadzając miasto systematycznie i rocznie do coraz to większego rozwoju.

Szerog innych budowl względnie urządzeń, jak gmach Ośrodka Wychowania Fiz. przy ul. Raciborskiej, Zakłady kąpielowe na Bugławie, kolonia na Sosnie i t. d. są dowodem intensywności pracy Magistratu i jego dyrygenta p. dr. Adama Kocurę dla dobra miasta i obywateli.

Oto pokrótce dotychczasowe rezultaty rozumnej i umiejętnej gospodarki Zarządu Miejskiego w Katowicach. W najbliższej przyszłości są projektowane są dalsze celowe roboty inwestycyjne o większym rozmiarach. To też spodziewać się należy, że obywatelstwo miasta Katowic należałoby oceniać ofiarą pracę miarodajnych czynników miejskich i darzyć ich będzie nadal całkowitem zaufaniem i uznaniem.



Ambasador Hispania Madariaga, przewodniczący Komisji Pieciu dla rozpatrzenia satargi włosko-abisyńskiego.

Śląskie Polki po wyborach

Ciekawe są jednak dni dzisiejsze. Spotykamy się ze zjawiskami, które trudno jest zrozumieć, a jeszcze trudniej wybaczyć.

Wybacza się ironiczne uwagi na temat „klapy kobiet” i niezbyt mądre pytania: „czy Polki bardzo płaczą”. Ponieważ z wielu stron słyszy się przeróżne komentarze i pytania, zachodzi konieczność publicznej odpowiedzi na te conamniej śmieszne i nie odpowiadające sytuacji objawy.

Otóż przedwzrostkiem Towarzystwa Polek cieszy się, że procent głoszących przy ostatnich wyborach okazał się na Śląsku największym ze wszystkich dzielnic Polski. Cieszy się, bo do tego zwycięstwa przyczyniły się członkinie Towarzystwa Polek w wybitnym stopniu, z całą świadomością agitując przed wyborami — przekonując wielu obywateli — że tu na kresach wszyscy powinni włożyć udział w wyborach. To jeszcze jeden więcej powód do dumy, jaką daje poczucie sumienia i dobre spełnianie obowiązków wobec Państwa Polskiego i pracy podejmowanej w poczuciu pełnej odpowiedzialności. Nawet nieprzejęte kandydatki p. dr. M. Kulawskiej, ledwie przedstawieliśmy nas kobiecym do Sejmu R. P. i Sejmu Śl. nie jest dla Towarzystwa Polek kłeska. Fakt niewybrania tej jedynej kandydatki jest bezsprzecznie przykrem dla szerokiego kręgu kobiet i dla Towarzystwa Polek też poważnej i ważnej i wartościowo organizacji na Śląsku, która ma za sobą również poważną i wielką pozycję w pracy narodowej i państwowej-obywatelskiej. Lecz fakt, iż nasza kandydatka p. dr. Kulawska zyskała

przy wyborach w okręgu Katowic — Chorzów przeszło 20 tysięcy polskich głosów — jest chyba dość wymownym i wystarczającym argumentem, że taka osoba kandydatki jak i organizacja, która ona reprezentuje cieszy się dużym uznaniem tutejszego społeczeństwa. Wszak w innej dzielnicy polskiej wystarczałaby ta ilość głosów do zdobycia nie jednego — ale dwu mandatów! To jest wielkie moralne zwycięstwo i sukces organizacji Tow. Polek — ten wysoki procent głoszących na Śląsku i ta wysoka cyfra wyborców dla naszej przedstawicielki w okręgu Katowic — Chorzów.

Nie „płacz” zatem Tow. Polek — bu niema powodu! Ze jednak kandydatki kobiece upadły, to wskazówka dla nas na przyszłość, by jeszcze bardziej intensywnie pracować nad podniesieniem świadomości kobiecego społeczeństwa i mocniej działać w kierunku stworzenia jednolitego, zwiartego frontu kobiecego, któryby w przyszłości mógł się cieszyć nieniekłym moralnym sukcesem swej pracy, ale by mógł w Sejmie RP i Sejmie Śl. mieć swą rzeczniczkę i przedstawicielkę. Zatem raz jeszcze podkreślam — nie „płacz” — a wewnętrzne zadowolenie z wyników dotychczasowej działalności i mocne postanowienie dalszej pracy z hasłem „Naprzód”, — gdyż

„nam wątpić nie wolno ni z drogi się cofać, musimy iść naprzód i do celu wprost!” — Polska się wciąż buduje jak myśl w morynch stroich, co z rzeczy codziennej czerpią treść i głos!

Janina Żelechowska,
referentka prasowa Tow. Polek.

Udział Zagranicy na Wystawie Drogowej w Warszawie

Warszawa, 12. 9.

Celem zobrazowania całokształtu zagadnienia drogowego nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, Komitet Wystawy Drogowej w Warszawie zaprosił do współudziału w niej zagraniczne stery oficjalne oraz szeregi firm drogowych. Dzięki udziałowi w Wystawie eksponatów zagranicznych, stworzył się na niej doskonały moment porównawczy. Przekonamy się zapomocą szeregu barwnych i plastycznie ujętych wykresów oraz licznych modeli o stanie gospodarki drogowej w poszczególnych krajach. Dzięki udziałowi w Wystawie Drogowej zagranicznych sfo, oficjalnych, dowiemy się, co zrobiono tam w ostatnich czasach i jak drogi te wyglądają.

Generalny Inspektorat Drogowy w Niemczech występuje na Wystawie ze swymi ciekawymi przeprowadzanym obecnie zagadnieniem budowy autostrad, które niema dotąd w Polsce odpowiednika. Ponadto Niemcy biorą poważny udział w Dziale Historycznym Wystawy.

Interesująca przedstawia się na Wystawie niemieckiej przemysł drogowy, demonstrując najnowsze maszyny drogowe, oraz tabor drogowy, przy pomocy których buduje się w Niemczech autostrady.

Polski Touring Klub, pragnąc zobrazować prace, prowadzone na polu turystyki motorowej i drogownictwa przez zagraniczne Touring Kluby, zaprosił je do wzięcia udziału w Wystawie, jako gości w swoim stoisku. Na zaproszenie to odpowiedziały Touring Kluby Anglii, Szwajcarii i Belgii, nadsyłając wydawane przez siebie mapy drogowe, tablice krajowych znaków drogowych, oraz znaki i proporzeczki klubowe.

Włochy udzieliły na Wystawie specjalne stoisko, w którym wystawiły ciekawe eksponaty Włoskiej Fabryki Doświadczalne Materiałów Drogowych, Włoski Touring Klub (mapy zaleków turystycznych), a wreszcie oficjalny Urząd Propagandy Turystycznej we Włoszech ENIT (efektowne alizje).

Oddzielne stoisko zbudował na Wystawie Związek Eksportowy Szwedzko - Norweskiego Przemysłu Granitowego.

Udział zagranicy na Wystawie Drogowej świadczy dobitnie, że drogi zaczynała coraz częściej odgrywać rolę łącznika między poszczególnymi krajami, co jest momentem bardzo cennym i wzbudzającym zaufanie na przyszłość.

dunajska jest otwarta i gdy niebezpieczeństwo Anschlussu jest wciąż aktualne. Mussolini bardzo żęcznie umiał podtrzymać te złudzenia angielskie a prawdziwym majstersztykiem gry dyplomatycznej był wspólny front anglo-francusko-włoski w czasie Strezy.

Zysk na czasie był dla Mussoliniego niesłychanie cenny, dla Anglii zaś oznaczał zaprzaczenie najlepszych szans zlikwidowania konfliktu z Włochami po linii interesów brytyjskich. Groź sytuacji uprzytomniono sobie w Londynie dopiero w lipcu br., gdy Anglia nie miała już żadnej możliwości powstrzymania Mussoliniego i gdy akcja przeciw niemu grozi rozpętnaniem wojny światowej.

Anglicy usiłują teraz odrobić utracony czas zarówno pod względem militarnym, jak dyplomatycznym. Jednakże Włochy również nie pozostają bezczynne a

na polu wojskowym mają przewagę nad Albionem, wynikającą naprzód z ich organizacji mili-

tarnej — powszechna służba wojskowa — następnie zaś z faktu, iż przygotowania wojenne prowadzi całkiem jawnie.

Mussolini jest przekonany, iż w wysiłku z Anglią ma jeszcze przewagę i dlatego zabawia publiczność negocjacjami w Genewie, choć te nie mają żadnych widoków powodzenia. Z chwilą jednak, gdy spostrzeże, iż czas pracuje przeciw niemu,

rozpocznie niechybnie akcję zbrojną.

ażeby w całej pełni wyzyskać atuty dostarczone mu przez bezczynność przeciwników.

Zrozumiełi to wreszcie Anglicy i uświadomili sobie fatalny dylemat: albo pozostawić Mussolinemu wolną rękę w Abisyni aż do czasu, kiedy niższość militarna W. Brytanji wobec Włoch będzie usunięta, albo wystąpić odrazu pomimo przewagi włoskiej w Afryce, ażeby niedopuszczyć do jeszcze większego wzmacnienia tej przewagi przez podbój Etyopji.

Ponieważ zasoby imperium brytyjskiego są niepomniernie większe od włoskich, przeto czas normalnie powinien na dłuższą metę pracować na korzyść W. Brytanji. Ten wzgląd przemawia zatem silnie na korzyść pierwszej z wymienionych powyżej ewentualności. Alti polityka tego rodzaju obniżyłaby ogromnie prestige W. Brytanji i zdyskredytowałaby definitywnie Ligę Narodów.

Pozatem Anglia musi liczyć się z prawdopodobieństwem, że Mussolini nie pozwoli jej dokończyć zbrodni niebezpiecznych dla Włoch i że spowoduje wojnę w momencie dla imperium brytyjskiego najniekorzystniejszym. Toteż wszystkie oznaki wskazują na chęć W. Brytanji doprowadzenia rozprawy dyplomatycznej do końca w ciągu wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Czy ta determinacja pójdzie aż do ostatecznych konsekwencji, zwłaszcza gdyby Liga okazała się niezdolna do wystąpienia przeciw Włochom, przyszłość najbliżej pokaże.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

II-II-e ciągnięcie

100.000 na nr. 41065
20.000 na nr. 70785
10.000 na nr-y: 34200 58889 74108
5.000 na nr-y: 36146 101516 144336 172602.

2.000 na nr-y: 30137 35130 60657
63076 64355 65383 69710 75467
75503 84973 85025 92897 94980
98118 118062 121255 126528 127459
134553 144436 175842 179707 182345

1.000 na nr-y: 2871 5130 12605
27501 33959 34912 36796 38533
40275 49074 48732 49658 55033
60027 71744 72151 74075 76097
75901 76784 79955 82993 83505
81537 93965 108228 115138 116558
121751 126248 127752 135846 144644
147100 157325 164681 166425 174606

Po 200 złotych:
351 73 446 72 647 74 84 806 99 1175
854 644 71 739 802 2076 100 254 388 445
502 83 684 724 848 94 60 3164 96 206
332 38 632 96 4186 434 73 796 5108 220
63 558 803 33 34 996 6321 576 79 618 22
691 918 7134 229 674 924 8091 202 331
594 602 9 849 9022 91 153 253 537 789 810
987

10042 233 432 730 11177 399 472 506
812 13 58 336 63 12125 91 277 609 17 720
910 93 13031 141 312 42 407 14162 599
707 15115 50 248 89 332 786 816 979 16029
357 533 61 608 13 68 893 1717 324 531
493 603 6 786 933 63 18090 199 200 384
433 511 803 19006 99 364 99 416 525 692
862 976

20132 264 357 641 629 779 810 21009
155 325 499 22137 92 269 70 419 46 906
29 48 97 565 87 23004 79 219 326 406 541
59 89 824 962 24055 96 257 75 370 416
34 535 748 825 39 262 21604 94 920 200
10 50 512 24 54 606 847 26023 110 808
305 90 416 324 46 57 84 601 764 92 841
900 70399 77 134 84 309 24 592 37 720
646 706 42 58 854 97 28112 27 805 277
40 40 575 76 741 842 90 2314 330
75 627 79 702 13 49 841 940 67 96

30161 275 927 820 935 31021 85 202
53 425 766 932 83 32043 93 262 382 763
84 811 32 84 950 33071 113 14 248 511
14 41 99 600 885 933 34127 25 64 217 39
445 559 637 902 97 35284 318 89 86 403
23 36 631 71 88 36063 124 254 309 39 48
457 84 629 47 66 92 729 890 37173 95 203
32 58 77 324 90 737 535 59 77 95 600
66 10 805 13 89 900 71

38048 109 206 621 92 788 801 984
39007 106 278 350 62 98 466 540 59 777
867 947 58
40114 56 253 321 565 77 664 820 900
86 41010 108 56 277 321 565 843 42061
124 760 885 904 93 43073 160 949 535
708 9 49 40109 153 87 235 49 61 71 414
17 9 514 91 616 713 76 842 87 992 95
45041 78 146 216 31 43 49 75 423 87 957
611 24 783 802 25 28 991 40704 96 312
646 84 56 81 728 689 84 897 47027 433
719 901 22 48168 334 85 650 745 873 96
494 49110 26 82 339 44 78 691 812 18
921 28 29 91

50093 102 15 42 319 25 489 613 761
840 71 80 928 51005 12 162 217 51 304
89 621 627 800 36 926 30 31 52388 486
81 560 627 779 786 996 53098 99 103
339 88 97 13 58 689 74 787 896 97
921 32 41 70 54138 60 830 407 18 69
651 814 41 985 55391 445 516 93 657
56233 445 513 631 69 705 35 812 23057
75243 467 718 44 824 59 916 89 974
170 351 512 29 660 96 743 59 882 944
82 92 50980 198 225 91 333 50 68 525
96 634 705 47 897 904

60045 55 282 301 502 38 601 69 834
988 61004 42 162 92 97 226 28 69 398
IV-te ciągnięcie
10.000 na Nr. 55514 117632
124957 126328

II. 5.000 na Nr. 44297 62955
78532 113399 152977 155151 163202
III. 2.000 na Nr. 10788 18579
20387 28946 57647 69748 70984
71589 72105 75355 86971 119180
124100 128970 132824 132977 143120
158492 154703 169733 174105 184527

IV. 1.000 na Nr. 5766 62555 10597
20387 29827 34370 37308 37576 69780
70342 71009 72032 73737 76815 78588
81111 88472 97189 96588 96606
120648 123374 125830 130135 138640
139716 140244 141444 154941 155257
169914 177300 182554

Po 20 zł:
566 796 986 1020 182 224 430 541 692
808 96 2116 731 34 998 3256 4905 381
445 85 648 5037 89 101 302 469 624 6318
545 897 925 7211 323 518 757 8514 755
831 9439

10012 72 264 488 562 703 820 11226
1002 12026 545 13322 324 960 14186 269
1002 412 15326 719 97 16169 835 913
17269 682 18342 935 77 19623 403 409
74 737 945
12607 21490 552 892 22074 332 601
13124 264 511 589 232 24045 319
932 25076 362 400 583 609 78 56 816
938 26115 66 97 746 27020 306 511 753
86 830 923 29 26038 175 29016 39 253

WYGRASZ u KAFTALA!

Losy do IV klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie trwa do 26. bm.

542 64 82 611 748 852 136011 210 39 538
82 85 764 985 137018 87 119 29 302 21
61 70 715 55 73 83 802 88 90 66 77
138102 288 320 617 88 737 139023 138
51 814 432 71 72 779 89 95 891 997
91 400709 110 69 622 744 65 87 803
93 41216 703 30 78 74 40 55 689
142172 213 315 536 643 831 914 85
141361 291 97 362 75 517 638 804 28 62
70 144234 380 510 57 618 6 848 83
145023 45 46 121 279 439 79 530 62 76
611 7333 841 88 975 146007 90 137 84
257 328 34 62 523 88 619 722 78 91
147113 92 265 808 506 86 918 706 15
31 148109 176 46 442 777 83 621 709
149898 169 96 374 433 66 647 842 51 63
150063 287 426 88 641 66 739 901
15080 394 442 561 667 91 723 74 832 86
152049 140 378 88 536 700 814 960
73 153179 224 25 308 11 436 54 825
38 79 758 850 52 154065 80 234 832
83 409 24 40 98 530 619 57 701814 902
155081 18 500 25 63 774 821 156029
34 51 73 91 118 417 62 810 94 719
157015 238 490 518 611 2 47 88 754
89 556 916,73 158069 106 28 33 71
73 235 538 494 951 159275 128 535 688
776 857

160051 190 490 518 26 065 83 742 95
819 31 62 947 101026 276 376 506 65
67 680 749 67 84 852 932 39 162005 115
54 74 221 494 234 24 809 50 78 163061
196 455 515 16 666 733 819 70 164003
9 79 162 307 11 82 400 23 97 526 80
752 960 165073 74 166 88 404 528 63
700 786 871 967 87 166004 6 826 205
62 993 98 498 654 777 904 167175 394
45 54 69 17128 432 55 508 32 723 734
1680313 117 412 330 300 90 113 868 912
169036 40 136 209 47 452 57 746 71
809 68 99 979
170214 351 53 75 402 532 55 662 74
89 739 171105 219 74 344 451 500 85
797 172012 30 34 123 83 84 265 374 420
59 591 624 722 814 47 975 85 173050
71 1 5481 337 82 511 646 95 807 26 70
93 981 174213 60 201 222 427 71 526 601
83 747 867 903 85 175290 324 862 64
849 176165 509 664 95 518 56 76
54 54 69 17128 432 55 508 32 723 734
842 909 12 178001 01 224 33 30 71
550 610 763 849 179045 96 117 35 95
82 282 93 98 468 658 885 921
180032 262 389 438 74 593 663 706
834 926 46 181064 145 245 465 70 97
563 69 624 30 808 49 963 182151 53 74
217 54 91 322 31 82 473 571 183069 137
79 216 45 470 74 78 539 1681402 259
316 405 503 17 626 40 751 73 75828 32
45 914

IV-te ciągnięcie

Wygrane po 200 złotych

1167 77 359 922 2011 696 982 3555 808
60 4565 790 5305 766 6252 74 347 506
683 757 817 931 48 7444 544 604 840 45
700 8884 9218 65
14005 552 965 11839 34 64 85 950
13642 50 766 988 14233 46 423 68 606
711 51 941 90 15283 233 781 967 16390
6383 638 890 97 17136 18130 200 89 698
887 920 49 56 19019 470 742
28137 315 59 96 482 542 211 89
282 88 653 787 836 22004 193 421 53 65
565 707 905 10 23057 138 227 881 95 967
21455 65 479 604 726 70 816 27 25104 53
320 370 98 465 581 62 782 26031 118 69
239 87 459 421 882 27175 99 406 27 618
28054 211 477 662 29198 315 54 470 781
31054 242 353 621 86 720 32292 580
777 827 72 33135 298 650 79 715 822
31127 98 79 739 828 993 35234 340 66
419 546 70 799 91 35017 172 163 261 61
349 80 461 650 68 770 824 27 75 0331
790 495 505 41 38095 162 75 226 385
441 596 849 39131 574 879 984
40318 732 920 41087 267 324 812 42467
43256 695 867 933 44011 266 53 715
83 85 45082 139 280 358 509 634 97 705
830 942 46190 216 311 602 47253 488
471 48222 344 49122 418 513 615 750
50075 89 629 65 799 51184 224 567 840

459 335 695 892 941 41
30349 31341 841 934 32103 276 362
551 650 56 33165 59 75 375 495 67
56 961 3408 43 908 11 56 35408 22 654
36002 57 113 565 73 755 59 851 73 37021
184 267 401 538 960 947
88496 39377 84 96 540 699
40136 97 433 542 630 41252 379 622
41252 262 90 420 890 43261 589 681
766 890 431 44067 219 53 483 956 85
45113 373 46118 232 65 657 739 837
47307 57 601 20 961 48063 425 56 603 89
739 957 66 49070 91 141 206 8 325 643
825 48
50052 78 98 527 759 68 99 977 51226
429 851 52304 616 858 52258 388 423 377
956 78 54266 337 72 434 623 24 29 98
921 55193 236 423 856 73 56413 521 634
49 53 731 969 57021 467 51 518 36 903
58163 262 98 4521 643 66 798 59264
40 800 907
60154 342 41 500 715 16 46 75 82 906
61141 219 302 626 62513 77 718 80 916
65 63242 447 521 33 669 761 866 6418
25 325 328 888 939 65216 341 519 612
66506 78 925 67379 68366 515 23 874
968 68141 37 665 655
70084 81 238 58 733 71105 984 88 72699
709 771 75 715 258 504 608 816 968 7491
557 55 920 57 83 75033 125 297 407
55 665 914
76064 234 58 75 319 57 72 620 67 804
898 77096 140 68 387 515 876 975 78287
229 33 832 74 66 79564 701 910
80002 113 54 671 779 902 83 91665 512

Klub wygryzanych

W Londynie powstał klub, z którymi przesyłają literaturę i maturogów, których dzieła nie uznano i powołania. Klub nosi nazwę „Klubu wygryzanych autorów”. Do klubu nie mogą być przyjęci autorzy, którzy chcieliby zażądać nagrody za swoje dzieła. Natomiast członkami klubu stają się autorzy, którzy nie otrzymali nagrody za swoje dzieła. Klub ten ma na celu podniesienie poziomu literatury i sztuki. Klub ten ma na celu podniesienie poziomu literatury i sztuki. Klub ten ma na celu podniesienie poziomu literatury i sztuki.

Woda morską środkiem leczniczym

Utarło się już krotkochwilne mniemanie, że każda woda, którą się wypije, musi być zdrowa. W rzeczywistości nie jest tak. Woda morską posiada składniki, które mogą być dla człowieka szkodliwe. Woda morską posiada składniki, które mogą być dla człowieka szkodliwe. Woda morską posiada składniki, które mogą być dla człowieka szkodliwe.

Dziwactwa kolekcjonistów

Bogata Paryżanka, M. Lepotier, zgromadziła w swoim domu kolekcję dziwactw. W kolekcji znajdują się między innymi: kości, zęby, paznokcie, włosy, skórki zwierząt, a także różne przedmioty codziennego użytku. Kolekcja ta jest bardzo ciekawa i warta uwagi. Kolekcja ta jest bardzo ciekawa i warta uwagi. Kolekcja ta jest bardzo ciekawa i warta uwagi.

Slaski Związek Kredytowy

Oddział: Katowice, Dworcowa nr. 10
Chorzów I, Pocztowa nr. 10
Losy do IV klasy jeszcze do nabycia

Najdłuższa partia szachów

Dwaj doskonałi szachiści podjęli rozegranie partii szachów, której ostateczny rezultat może być osiągnięty dopiero po latach. Jednym z partnerów jest prezes klubu szachowego w Johannesburgu (Polska), drugi Amerykanin Harry Fritsch z Blue Clats, Minnesota (U.S.A.). Każdy z graczy komunikuje poczynienia listownie, a że wędrowni, listy te przesyłają dwoma listami. W tym celu, przeto nie dziwnego, iż rozgrywka może trwać kilkanaście lat. Fritsch spodziewa się, że zwycięży swego przeciwnika w 1940 roku.

Objaw mściwości w świecie zwierzęcym

W ogrodnictwie zoologicznym w Siednie, karmiono młode węże ropuchami. Wkrótce zauważono, że w niewyżłoczonej formie zwierzęta te nie były w stanie zjeść swoich rodziców. Wkrótce zauważono, że w niewyżłoczonej formie zwierzęta te nie były w stanie zjeść swoich rodziców. Wkrótce zauważono, że w niewyżłoczonej formie zwierzęta te nie były w stanie zjeść swoich rodziców.

Humor

FILOZOFOJA. — Co robisz kobiety z tymi, które sobie odcinają?
— Dodają je innym kobietom.
DESERPER. Lektor: — Niech się państwo uśmiechnie. Właśnie toczyła się przed sobą zaledwie parę dni temu. Proszę, zwróćcie uwagę na to, co mówię. Osiem lat wytrzymała z nią, to przetrzymała jeszcze parę dni.
LOGICZENY. Właściciel (do właścicielki): — Głównym powodem, dla którego ja wyjechałem, to mój stół i powłoka na nim. — Nagłemu kabylości nie zrobił.
Właściciel: — Dlaczegoś nie? — Właściciel: — Bo byłem nie mieli stół, a gdybyś był taki przynajmniej, jak ja.

Z powodu 15-lecia utworzenia z gniazd s...
na terenie miasta Katowice okręgu...
wieloletniej Śląskiej Tow. gimn. „Sokoł...
Polsce urządza Okręg II swój Jubileuszow...
Sokoł w niedzielę, dnia 22 września r.b.,
Okręgowy Miejski Komitet WF. i PW. (dawn...
„Pogoń”) w Katowicach koło Parku Kości...
I. Złot rozpocznie się o godz. 10...
złotom, skąd nastąpi odmarsz na t...
festiwo do kościoła garnizonowego. Po...
od godz. 15—18 interesujące ćwicze...
niczne sokołów i młodzieży. W cz...
złotu koncertować będzie orkiestra policyj...

Kino Capitol, które rozpoczęło już sez. wspaniałym filmem „Ludzie w tunelu”, umieszcza teraz na afiszu drugi nie mniej wartościowy film, utrzymujący uwagę widza w ciągłym napięciu. Przełścia i przygody pięknej kobiet, która dla ratowania honoru męża, wpłata s w sieć szpiegostwa i naraża życie stanowią

(M) Budowa nowego toru kolejowego.
W poniedziałek zostały rozpoczęte roboty nad budową nowego toru kolejowego, w związku ze wzmożonym ruchem towarowo-osobowym w Mysłowicach. W związku z powyższym zostaje zniesiony częściowo zapasowy peron, którego przebudowę obecnie się prowadzi.

rozpoczęła się dnia 14 br. w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego niesporami kościele M. Boskiej o godz. 16. Po niesporach obchody na kalwarii z kazaniem. Ostatnie kazanie w kościele na Kalwarii i zakończenie błogosławieństwem sakramentalnym. W niedziele 15 bin. Misa św. o godz. 6 i dalszy ciąg obchodów: O godz. 10,30 kazanie i uroczysta śm. kościele M. Boskiej i na „Kalwarii”. Popołudnie o godz. 2 obchody różańcowe na Kalwarii i uroczyste niesporny w kościele M. Boskiej. Zaprasza się wszystkich z blizszą i dalszą do R. k.

Z Pszczyńskiego

(P) Burza nad powiatem pszczyńskim.

Nad południową częścią powiatu pszczyńskiego przeszła wczoraj w godzinach popołudniowych gwałtowna burza, połączona z ulewą i gradobiciem. W krótkim czasie wyrządziła straszne szkody i zniszczyła wiele ogrodów, wyrządzając dość znaczne szkody.

Z Rybnickiego

(R) Teatr z Katowic w Rybniku. Odegra dnia 16 bm, o godz. 19.45 wesołą komedię Baluckiego pt. „Krewniaki”.

(R) Zebranie inwalidów wojennych w Rybniku. Ostatnio odbyło się zebranie Kola Związku Inwalidów Woj. R. P. w Rybniku. Zebranie zgłosił prezes p. Szymoszek. Po omówieniu różnych spraw zaopatrzeniowych p. Szymoszek poświęcił uwagę sprawom wyborczym.

(R) Zebranie Związku Oficerów Rezerwy w Rybniku.

Dnia 6 bm, odbyło się w Rybniku pod przewodnictwem wiceprezesa p. inż. Serafina zebranie Zarządu Związku Oficerów Rezerwy, Kola Rybnik, na którym uchwalono wypłacić kwotę 200 zł w czterech ratach tow. Oficerów Rezerwy Rzpłitej Polskiej dla Budowy Zakładu As. Wsiogwieckich w Zbarażu z siedzibą w Tarnopolu tytułem wkładki członkowskiej oraz przygotowanie wniosków dla walnego zgromadzenia, które odbędzie się w styczniu 1936 roku w sprawie przystąpienia tu, Kola do wyżej wymienionego stowarzyszenia. Niezależnie od przystąpienia składów przez członków ZOR, Kola Rybnik do Komitetu Budowy Sokolni w Rybniku. Zarząd ZOR, Kola Rybnik, uchwalił z funduszu Kola 30 zł na budowę sokolni w Rybniku. Po przyjęciu nowych członków do Związku przekazał tytułem wkładki członkowskiej członkowi Kola ZOR, zebranie zarządu zakończono. Od godz. 19 do 20.30 odbyło się zebranie miesięczne ZOR, Kola Rybnik. Po załatwieniu różnych spraw związkowych uchwalono urządzić tydzień zdobywania przez członków ZOR, oznaki POS i OS w czasie od 15 bm do 21 bm pacyzacji p. inż. Serafina wezwali członków do brania udziału w głosowaniu do ciała ustawodawczego i do dalszej intensywniejszej pracy społecznej.

(R) Uroczystość i Złoty K. S. M. okręgu debickiego, w Krywałdzie.

W dniu 16 bm, odbył się Złoty Okręgowy Młodzieży Katolickiej w Krywałdzie. Już we wczesnych godzinach rannych zjadali do Krywałda liczne grupy młodzieży. Gości przyjmowano w ogrodzie kasy. Po raporcie i przegadaniu oddzielił członków protektora i del. Zarządu Gł., wyruszył imponujący pochód przy dźwiękach orkiestry KSM, Kaurów. Do kasy przy uroczystości nabożeństwa, poczem młodzież w karmyńskich szeregach przedzieliła przed członkami Protektora i Komitetu Honorowego. Następnie pochód udał się na salę kasy, gdzie odbywała się uroczysta akademja zlotowa. Akademja zgłosił prezes okr. H. Becker, który wygłosił następujące przemówienie o celach, mających przetrwać w pracach KSM, z uwagi na przynależność do Akcji Katolickiej. W dalszym ciągu przemawiał p. inż. Wierzbicki podkreślając rolę K. S. M. w Krywałdzie, nawołując młodzież do intensywniejszej współpracy w życiu towarzyskim z innymi organizacjami. Następnie p. dyr. Kesa przedstawił Zarząd Gł. powiatu wszystkich zebranych zasygnalizował podziwianie, życzenia i polecenia w imieniu nieobecnych gen. sek. ks. Matuzka. W następnym referacie dyr. Kesa omawiał cele i zadania K. S. M., wskazując wytyczne, które młodzież powinna dążyć, pogłębiać swe życie wewnętrzne. Za wygłoszone przemówienia młodzież wyraziła mocne słowa uznania oklaskami. W godzinach popołudniowych odbyły się uroczyste niesportowe a następnie zawody sportowe, których wyniki podamy w dziale sportowym naszej gazety. Okręgiem na cześć Najjaśniejszej Rzpłitej i Paia Wojewody Grażyńskiego zakończono uroczystość zlotową.

Z Tarnogórskiego

(T) Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic w Tarnowskich Górach.

Dnia 20 bm. przybyła do Tarnowskich Gór zespół Teatru Polskiego z Katowic i wystawiła z wielkim powodzeniem komedię Baluckiego „Krewniaki”. Początek przedstawienia o godz. 19.45.

(T) Nowe szkoły powszechne.

Wobec tego, że ilość dzieci stale wzrasta, podzielono miejscowe szkoły powszechne. Obecnie mamy w Tarnowskich Górach 5 szkół powszechnych i szkołę ewangelicką w charakterze szkoły powszechnej. Kierownikami nowych szkół zostali pp. Dabrowski i Szybiński. Nowe jednostki szkolne znalazły pomieszczenie częściowo w szkole męskiej przy ul. Króla Sobieskiego i w nowej szkole przy ul. Generała Piłsudskiego.

(T) Refleksje.

Ludność powiatu ucieczyła się szczerze, gdy się dowiedziała, że ogólnie lubiany były korespondentów p. aptekarz Gajdas wybrany został po raz trzeci posłem na Sejm Śląski. Po wyborach i z nastaniem jesieni wzrasta się znowu życie społeczno-organizacyjne. Ostatnio obradowali Młodzi Polki i OMP, nad programem pracy na czas zimowy. Z nastaniem zimyżyci pory roku stają przed nami władze znowu większe troski i starania o los naszych bezrobotnych. Trzeba pamiętać o zjemnościach, opale, odciepach i o odżywianiu młodzieży szkolnej, dzieci bezrobotnych, Władze powiatowe i miejskie w sposób ruczliwy krzątają się około załatwienia tych spraw.

Groźni kasjarze z Bielska wpadli w ręce policji

Zdradziła ich przyjaciółka

Jak już donosiliśmy w nocy z 5 na 6 bm dokonali niewykryci sprawcy zuchwałego włamania do składu firmy Axelrad w Kamienicy pod Bielskiem. Włamywacze rozpruli ogniową kasę i zrabowali 1400 zł w gotówce. Policja bielska prowadziła od tego dnia energiczne dochodzenia, które wczoraj zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Włamywacze 34-letni Henryk Kalicki i 46-letni Bronisław Bursol, obaj z Warszawy, zostali wczoraj aresztowani. — Należą oni do międzynarodowej szajki niebezpiecznych kasjarzy i poszukiwani przez policję i sądy kilku miast polskich. Kalicki i Bursol przejechali do Bielska w dniu 2 września w towarzystwie kochanki Kalickiego, która zamieszkała w Bielsku, zameldowana jako krawczyni. W jej mieszkaniu kryli się włamywacze, tam przechowywali narzędzia do włamań a więc raki, świdry i łomy oraz gumowe obuwie i rękawiczki, dzięki czemu nie zostawiali śladów.

Na ślad włamywaczy naprowadziła policję wczoraj przyjaciółka Kalickiego, której osoba wydała się policji podejrzana. Przeprowadzona rewizja dała nieoczekiwany wynik. Rzekoma krawczyni wzięta w krzyżowy ogień pytań, wydała wspaniałą. Wszyscy troje zostali aresztowani i oddani do dyspozycji sędziego śledczego. Dodać jeszcze trzeba, że Kalicki i Bursol są również silnie podejrzeni o dokonanie włamania do składu Jamroza w Ustroniu, gdzie również rozpruli kasę i zabrali 15 tys. zł w gotówce i weksłach.

Po zamknięciu Wystawy Ogrodniczej w Rybniku

54 wystawców nagrodzono.

Rybnik, 12. 9.

Z zamknięciem Powiatowej Wystawy Ogrodniczej w Rybniku, komisja sądziowska ustaliła spis nagrodzonych wystawców. W skład komisji sędziowskiej wchodził: ks. dziekan Budny, dr. Biały, p. Jochemczyk, Władysław Wiosik i p. Henryk Rumun. Po zlustrowaniu wszystkich stoisk przy współudziale inż. Zarzeckiego, mgr. Baranowskiego i ref. Franka, komisja sędziowska nagrodiła 54 wystawców dyplomami, na grodami pieniężnymi i listami pochwalnymi.

Zaznaczyć należy, że Powiatowa Wystawa Ogrodnicza cieszyła się ogromnym sukcesem. Przez czas jej trwania przez salę wystaw przewinęły się tysiące widzów, którzy z dużym zainteresowaniem oglądali eksponaty, umieszczone w artystycznie udekorowanych stoiskach.

Sprawa zatrudnienia sierot po poległych powstańcach w powiecie rybnickim

Rybnik, 12. 9.

Dzięki staraniom p. starosty Wyglendy i kłownika opieki społecznej mgr. Szczepa Władysława, został zawiązany przy starostwie rybnickim „Komitet Niesienia Pomocy sierotom po poległych powstańcach”, do którego weszli: pp. starosta Wyglenda, poseł Plechoczek, kier. Opieki Społecznej mgr. Szczepa, dyr. inż. Dykacz, dyr. Szymański, inż. Serafin, naczelnicy Okręgowych Urzędów, burmistrzowie miast i naczelnicy oraz szereg wybitnych osób z powiatu, którym leży mocno na sercu sprawa zatrudnienia sierot po poległych powstańcach. Ogółem w powiecie znajduje się 98 sierot, z których dla piętnastu, przeważnie starszych, zdołano już w ostatnich tygodniach wystarać się o pracę w okolicznych kopalniach i w hucie „Silesia”. Reszta starszych sierot otrzymała w najbliższym czasie pracę, młodszych zaś sierotom zawiązano Komitet do pomocy naukowej lub nauk w szkołach średnich, zależnie od uzdolnienia poszczególnych sierot. Dążeniem jednak Komitetu jest, by jak największą ilość synów i córek po poległych bohaterach powstał śląskich znalazło zatrudnienie w warsztatach rzemieślniczych. Przykład pow. rybnickiego powiła zachęcić inną powiaty do zaopiekowania się sierotami po poległych powstańcach.

Morderczyni własnego dziecka

przed Sądem Apelacyjnym.

Katowice, 12. 9.

Maria Kokotówna znalazła się w położeniu bez wyjścia. Powiła dziecko, które, wobec ciężkich warunków, było by jej jeszcze bardziej utrudniło życie. Zrozpaczona i nie widząca godziwego wyjścia z tej sytuacji matka, popełniła zbrodnię: zamordowała niemowlę własnymi rękami. Zbrodnia, jak wszystkie

inne zbrodnie, wyszła na jaw. Kokotówna stanęła przed trybunałem, który skazał ją na 2 i pół roku więzienia. Zasadzona odwołała się do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który rozprawił wyrok na onegdajszej rozprawie. Po rozpatrzeniu motywnów zbrodni, Sąd Apelacyjny obniżył matce - zbrodnicę karę do 1½ roku więzienia.

Ulgi dla członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy wyjeździe do Gdyni

Katowice, 12. 9.

Fakt uruchomienia przez Polskę wielkiego statku transoceanicznego, jakim jest m/s „Piłsudski” — ma cechy wielkiego wydarzenia w dziejach naszej marynarki handlowej i pracy na morzu. Krótkie, pojawiające się prawie codziennie notatki, opisujące statek lub znające jego urzędników, nie mogą uwypuklić wagi tej chwili, jaką jest przybycie m/s „Piłsudski” do Gdyni. W dniu jego przybycia do portu macierzystego, jak również w dni następne, aż do momenta odjazdu w pierwszy rejs do Nowego Jorku, odbędzie się w Gdyni szereg uroczystości.

Zarząd Główny L. M. K., chcąc umożliwić członkom Ligi wzięcie udziału w tych uroczystościach, po długich staraniach uzyskał od Ministerstwa Komunikacji duże indywidualne zwolnienia kolejowe na przejazd do Gdyni w okresie 11—16 września.

Koszt przejazdu do Gdyni wyniesie będzie 60

procent normalnej ceny biletu w dowolnej kasie i w dowolnym pociągu. Powrót bezpłatny.

Podróż wina być jednak zakończona do godz. 24 dnia 16 września br.

Program uroczystości, ustalonych w okresie pobytu m/s „Piłsudski” w Gdyni przedstawia się następująco:

12 września: powitanie przybywającego do Gdyni statku. Obok czynników oficjalnych, na powitanie wyjadą przedstawiciele społeczeństwa na kutrach, holownikach itd.

Dnia 14 września odbędzie się: uroczystość poświęcenia bandery z udziałem przedstawicieli Rządu. Niewykluczone jest, że możliwe będzie zwiedzenie statku.

Dnia 15 września uroczyste pożegnanie; odjazd m/s „Piłsudski” w pierwszą podróż do Stanów Zjednoczonych.

Karty uczestnictwa nabywać można we wszystkich Okręgach i Oddziałach Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

(T) Wpisy na kurs stenografii.

Tow. Stenograficzne „Stenos” w Tarnowskich Górach przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs stenografii polskiej i ćwiczenia na maszynie codziennie od dnia 13 do 16 września w Gimnazjum męskim przy ul. Marsz. Piłsudskiego w klasie Nr. 5. Kurs dla postępowych rozpocznie się z dniem 16 bm, o godz. 19.30.

(T) Potrącony przez parowóz.

Na stacji kolejowej w Tarnowskich Górach potrącony został przez parowóz pociągu osobowego hamulcowy Antoni Chlebisz. Doznał on złamań żebra i wewnętrznych obrażeń oraz okaleczenia głowy. W stanie ciężkim przewieziono ofiarę wypadku do szpitala w Tarnowskich Górach.

ni, gdzie również rozpruli kasę i zabrali 15 tys. zł w gotówce i weksłach.

Zlikwidowanie działalności dwóch groźnych kasjarzy jest dużym sukcesem policji.

Wpis. Koncesjonowana Prywatna Szkoła Powstańcza im. św. Jadwigi w Katowicach ul. Kościuszki 66 ogłasza wpisy do klasy I-ej. Opłata szkolna wynosi 15 zł miesięcznie. Równocześnie przyjmuje się zgłoszenia do klas wyższych (od kl. II do VI-ej) i do przesłania dla dzieci od lat 3 do 7-ми.

Wpis. Wpis.

Koncesjonowana Prywatna Szkoła Powstańcza im. św. Jadwigi w Katowicach ul. Kościuszki 66 ogłasza wpisy do klasy I-ej. Opłata szkolna wynosi 15 zł miesięcznie. Równocześnie przyjmuje się zgłoszenia do klas wyższych (od kl. II do VI-ej) i do przesłania dla dzieci od lat 3 do 7-ми.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin:

Kino Apollo: „Ostatnia miłość”
Kino Rialto: „Zamach w Kasynie”
Kino Miejskie: „Mała matczaka”.

(B) Przytrzymanie groźnych oszustów.

Poster. Dziedzic sporządził doniesienie Sądowi na Mikołajewskiego Huberta lat 25 z Nowego Bytomia, obecnie w aresztach sądu grodzkiego w Jaworzu i Salabuna Józefa, lat 33 z Czerwionki pow. Rybnik obecnie w aresztach w Tarnowskich Górach, za to, że 11 czerwca b. w sposób podstępny wyłudził od przełożonego Kłaztoru SS, Feljaneke w Dziedzicach kwotę około zł 200. Stwierdzono, że podobnych oszustów dopuścił się w kilku miejscowościach w ten sam sposób.

(B) Ujęcie podejrzanego cyganek.

Policja z Bielska w dniu dzisiejszym przytrzymała Majewską Ludwikę, Majewską Emilię i Majewską Mariannę, cyganki bez stałego pobytu jako podejrzaną o różne kradzieże na terenie Bielska.

(B) Krótkie śpiewe spowodowało pożar.

Dnia 7 bm, o godz. 21.50 w Bielsku przy ul. Zamkowej w domu Barnabusa Szewaka wybuchł pożar na strychu prawdopodobnie od krótkiego śpiewa przewodów elektrycznych, który spalił różne przedmioty na strychu wyrządzając szkodę na około 14.000 zł.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar Kina Miejskiego: „Karioka”.

(C) Służąca spada z okna.

Służąca Joanna Goryl zatrudniona u m. Nowaka w Ubezpieczalni Społecznej w Cieszynie w czasie czyszczenia okien na II piętrze, będąc zabezpieczona pasem ochronnym — spadła na bruk, przyczem doznała ciężkich uszkodzeń ciała, oGrzynie w stanie nieprzytomności przewieziono do szpitala Krajowego w Cieszynie, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

(C) Wypadek motocyklisty.

Dnia 9 bm, na drodze powiatowej w Pastwiskach obok Cieszyna, nauczyciel Wiktor Galarz z Cieszyna-Bobruka, jadący motocyklem spowodował nieopanowaniem motocyklu i nagłym zahamowaniem wyrzucony został z motocyklu, upadając na bruk stracił przytomność. Wym. w stanie nieprzytomności przewieziono do szpitala Krajowego w Cieszynie.



Nowy poseł włoski w Berlinie Attolico zbliżył się w ubiegłą niedzielę listy uwierzytelniające kanclerzowi Hitlerowi.

